

# PALUKI



PISMO LOKALNE ROK II 21 WRZEŚNIA 1992 CENA 2500 zł

## KLASYCZNY POMÓR ŚWIŃ

*Zanim pojedę do Flantrowa, aby zobaczyć, jak wygląda sytuacja w gospodarstwie, gdzie padły świny chcę się dodzwonić do rejonowego lekarza weterynarii – pana Marka Pacho. To niemożliwe – jest ciągle w terenie. W końcu trzeciego dnia późnym wieczorem relacjonuje mi wszystkie wypadki, ale do Flantrowa jechać mi nie wolno – obowiązuje ścisły zakaz wstępu osobom postronnym.*

Świny w chlewni pana Marka Mazalona od 18 sierpnia zaczęły zachowywać się apatycznie. Lekarz weterynarii Janusz Bielicki z Janowca po wizycie w gospodarstwie 22 sierpnia zgłosił swoje podejrzenie wystąpienia choroby zakaźnej o nazwie "klasyczny pomór świń".

### LECZENIE

Przystąpiono do zwalczania choroby w chlewni liczącej 81 świń. Po podaniu antybiotyku brak poprawy kazał wykluczyć podłoże bakteryjne choroby. Już następnego dnia – 23 sierpnia przeprowadzono następną kontrolę stanu zdrowia świń. Doktorzy Marek Pacho i Janusz Bielicki poddali sekcji padłego uprzedniego wieczora warchlaka. Jej wynik nie pozwolił postawić jasnej diagnozy. Wobec tego pobrano jeszcze próby narządów wewnętrznych do laboratoryjnych badań w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej w Bydgoszczy.

### DIAGNOZA

Wynik uzyskany 24 sierpnia także nie rozstrzygnął czy to na pewno podejrzewana choroba. 24 sierpnia nie zauważono zmian w stanie zdrowia świń, mimo tego rejonowy lekarz weterynarii wydał decyzję o podejrzeniu zapowietrzenia pomorem świń w tym gospodarstwie. Zobowiązywało to właściciela do odizolowania zwierząt, zabezpieczenia padłych świń w specjalnych miejscach, także do założenia mat dezynfekcyjnych w przejściach, oraz dezynfekcji osobistej, ubrań i sprzętu. Jednocześnie zakazano wstępu postronnym osobom oraz wywozu na zewnątrz ściółki, nawozu i paszy.

Dla celów diagnostycznych uśpiono 2 świny, a pobrane próbki wysłano do ZHW w Bydgoszczy i Instytutu Weterynarii w Puławach, do Zakładu Chorób Świń kierowanego przez specjalistę prof.dr.hab.Zygmunta Pejsaka. Specjalne testy określiły istnienie wirusa, ten sam wynik uzyskano w Bydgoszczy.

### UWAGA! POMÓR!

Wobec tego 31 sierpnia rejonowy lekarz weterynarii wydał decyzję o zapowietrzeniu pomorem świń gospodarstwa pana Marka Mazalona. Wojewódzki lekarz weterynarii Marian Szymański nakazał rozmieszczenie na drogach wokół gminy Janowice ostrzegawczych tablic informujących o pomorze o który powiadomionych zostało ponad dwadzieścia instytucji.

ciąg dalszy na s. 4.

PRZYPOMINAMY UCZNIOM SZKÓŁ  
PODSTAWOWYCH, ŻE CZEKAMY NA  
WASZE NASTĘPNE PRACE  
NADSYŁANE DO NAS  
NA KONKURS PLASTYCZNY  
OGŁOSZONY  
W POPRZEDNIM NUMERZE I

Czekają nagrody i mamy następnych sponsorów konkursu: Music-Box (Szubin, Kcyńska 1) i sklep papierniczy przy ul. Śniadeckich w Żninie.

## ROWER ZMYLIŁ TROPY

*W miejscu gdzie leżała ofiara stoi już krzyż postawiony przez jej męża. Trzciny dookoła zostały wycięte, napotykam się na porzuconą gumową rękawicę i butelkę od wódki. Krzaki i sitowia szumią przeraźliwie. To ponure miejsce znajduje się w połowie drogi między cmentarzem, a kortami przy ul. Szkolnej. W dniu zaginięcia, 28 lipca po godz. 16<sup>00</sup>, na ścieżce wzdłuż torów wąskotorówki, widziano ostatni raz p. Klarę Grabowską.*

### NIE WRÓCIŁA Z CMEN TARZA

Ostatniego dnia, po zakończeniu prac na swojej działce, rozstała się z mężem, aby pojechać rowerem na cmentarz. Wieczorem mąż zaczął niepokoić się czemu nie wraca i po ustaleniu, że nie ma jej w żadnym ze znanych miejsc, rodzina szukała jej sama do rana. Następnego dnia, zgłoszono policji jej zaginięcie.

### BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA

Wskutek poszukiwań ktoś z rodziny znalazł na półwyspie małego jeziora żnińskiego nazywanym przez żnińiaków Trzecim Nordem składak zaginionej. Drużyna WOPR złożona z Zygmunta Nykła, Tomasza Powęzowskiego, Sylwestra Wodyńskiego i Zbigniewa Babuły szukała więc z motorówki, łodzi i kajaków i penetrowała dno jeziora. Czynności te trwały z przerwami aż do odnalezienia ciała przez członków rodziny. W międzyczasie zatrudniono dwa psy: tropiącego ze Żnina i z Bydgoszczy poszukiwacza zwłok.

Rodzina złożyła kilka wizyt u radiestetów i jasnowidzów. Była między innymi w Trzemesznie, Gdańsku, Wągrowcu, Toruniu i Człuchowie w woj. pilskim. Jedną z wersji jasnowidza z Człuchowa lokalizowała zwłoki gdzieś koło torów, wizje urywały się jednak często. Nie zawierały żadnych informacji o sposobie śmierci i kierunku, w którym mógł odejść ewentualny morderca. 11 IX na prośbę rodziny za pomocą 300 metrowej sieci poszukiwał ciała rybak Rafał Wysocki wraz ze swoimi współpracownikami. Okazało się, że nawet psy policyjne zawiodły.

ciąg dalszy na s. 6

## PRAWIE PIEKŁO

*Po pożarze francuskim sprzed dwóch lat, ten w rejonie Kuźni Raciborskiej był drugi co do wielkości w Europie. Spłonęło ok. dziesięciu tysięcy hektarów lasu sosnowego. Tym, co go gasili zjawisko to niesamowitością przypominało gorącą akcję z filmu Rambo. "Nigdy nie zgaśnie" – pomyśleli, gdy przystępowali do akcji.*

28 sierpnia w piątek o godz. 7.30 zadzwonił telefon z Komendy Wojewódzkiej, który wzywał pełniących służbę do zgrupowania w Bydgoszczy. Ze Żnina pojechał wóz GCBA z obsadą: dowódca Jarosław Dąbrowski, kierownicy: Władysław Jasnowski, Andrzej Grzegorek, ratownik Grzegorz Chareński. Przed godziną 23<sup>00</sup> z Bydgoszczy ruszyło 36 samochodów GCBA, GBA i GBAM z całego województwa.

Głównodowodzącym batalionu bydgoskiego był Mirosław Lewandowski. W sumie wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną ok. 130 strażaków z Kcyni, Szubina, Barcina i innych jednostek. Wóz z Gąsawy zepsuł się po drodze i musiał zawrócić.

ciąg dalszy na s. 4.



● W Pucharze Polski *Sparta Janowiec Wlkp.* pokonała *Pogoń Mogilno* 6:2.

● *LZS Uścikowo - Zjednoczeni Trzemeszno* (rezerwy) 5:4 (Puchar Polski). W normalnym czasie było 2:2, gospodarze skutecznie egzekwowali karne.

● W klasie A: *Pogoń Mogilno - Sparta Janowiec Wlkp.* 2:1.

● *Oldboje Pałuczanki* zremisowały na wyjeździe z silną drużyną *Orla Bydgoszcz* 0:0. Drużynę prowadzi *Krzysztof Stypczyński*.



**ROLNIK KUPUJE**

**16.09.92. Nawozy mineralne i węgiel**  
(w tysiącach zł za tonę)

	GS Żnin	GS Szubin
saletra amonowa	1.480	1.500
sól potasowa	-	1.450
superfosfat:		
pylisty	850	950
granulowany	1.315	-
kainit	-	600
kizeryt	1.100	-
siarczan amonu	340	325
węgiel I	835-1000	800
węgiel brunatny	300	-
miął	454	-

**16.09.92. Pasze**  
(w tysiącach zł za sto kg)

	GS Żnin	PZZ Żnin	GS Szubin
T	244	200	220
L	270	220	270
DK	335,5	-	340
Provit T	500	-	-
Provit LP	550	-	500
CJ	-	-	290
PW	276	-	290

otrebny:

pszenne	-	150,0	-
żytnie	-	110,0	-
jęczmienne	-	120,0	-

(mk)



**ROLNIK SPRZEDAJE**

**16.09.92. Świnie**

	ZM Janowiec	GS Szubin ZM Nakło
kl. I (95-125 kg)	16.000	17.500
kl. II (od 126 kg)	14.100	-
maciory	9.100	-

**16.09.92. Krowy**

klasa I	8.400	9.000
klasa II	7.200	-

**16.09.92. Młode bydło opasowe**

kl. extra - buhaje	10.200	11.000
kl. extra - jałówki	10.200	-
kl. I	9.100	-
kl. II	7.100	-

**16.09.92. Zboże**

	PZZ Żnin
(w tys. zł za tonę)	
pszenica	1.800
jęczmień (Rogowo)	1050
żyto	950

(mk)

**PAŁUCZANKA -  
ZAGŁĘBIE BIELAWY 0:0**

**Żnin.** Piłkarze *Pałuczanki* na swoim boisku stracili jeden punkt z nie najlepiej grającym *Zagłębiem*. Gospodarze mieli optyczną przewagę oraz kilka okazji strzeleckich. Po strzale *Przywary* w 38 min. obrońca gości wbił piłkę głową w róg, w 58 min. strzelał *Ryszard Lisiecki* z woleja - prosto w bramkarza, w 51 min. *Stelmaszewski* strzelił obok słupka, w 71 minucie meczu po strzale *Andrzeja Lisieckiego* piłka pod bramkarzem wyszła na róg. Bramkarz gości *Jerzy Krajewski* miał w tym spotkaniu wiele szczęścia. Natomiast miejscowi grali zbyt wolno. Desygnowany do gry w drugiej połowie *Strzelecki*, piłkarz ofensywny i sukcesywny, tym razem nie był w pełni sił. Co można powiedzieć o grze *Zagłębia*? W ciągu 90 minut ani razu nie zagroziło bramce *Pakulskiego*, który zebrał dobre opinie podczas niedawnego turnieju we Francji (uczestniczyła tam reprezentacja młodzieżowa naszego województwa).

Trener *Zagłębia* *Alojzy Grobelny* za najlepszego swego zawodnika w tym meczu uznał obrońcę *Marka Byczyńskiego*, natomiast trener *Adam Białożyński* wyróżnił napastnika *Andrzeja Lisieckiego*. Żółtymi kartkami zostali ukarani: *Kruszyński* i *Kaźmierczak - Zagłębie*.

*Pałuczanka*: *Pakulski 3, Przywara 3, Polaszewski 3, Cichowicz 2, Tubisz 2, Kowalik 1* (od 75 min. *Dutkiewicz*), *Ryszard Lisiecki 2, Kośmicki 2, Chareński 1, Andrzej Lisiecki 4, Danelski 2* (od 52 min. *Stelmaszewski*).

**NAWET WIATR NIE POMÓGŁ  
PAŁUCZANCE**

**Żnin.** Trener *Pałuczanki - Adam Białożyński* nie miał wesołej miny po zakończonym spotkaniu w nowej edycji Pucharu Polski pomiędzy *Pałuczanką* a *Notecianką* *Pakość*. Jego drużyna przegrała 1:3 (1:2). *Notecianka* okazała się zespołem lepszym i zwyciężyła zastrzeżenie. Żninianie przystąpili do gry osłabieni brakiem *Habiery* (czerwoną kartką odsunięty od 3 spotkań) i kontuzjowanych: *Wituckiego* i *Chareńskiego*. Pierwsza bramka dla *Notecianki* padła w 13 min. spotkania, kiedy to *Pakulski* wybiegając z bramki sfaulował napastnika gości. Sędzia z *Bydgoszczy* p. *Tobera* podyktował rzut karny, który pewnie *Grzegorz Szoł* zamienił na bramkę. Grający gospodarze z wiatrem po chwili wyrównali w 15 min. na 1:1 po strzale *Andrzeja Lisieckiego*. Na 1:2 w 31 min. doprowadził *Ryszard Babiarz* z *Notecianki*. Gospodarze grający od przerwy do przerwy z wiatrem nie zdołali nawet wyrównać. Za mało było strzałów z dalszej odległości. Wynik spotkania na 1:3 na 5 minut przed końcem spotkania ustalił *Waldemar Kuslewicz*.

Jeszcze na marginesie, niepotrzebnie grał w tym spotkaniu *Radosław Stelmaszewski*, u którego widać wyraźnie jeszcze nie wyleczoną kontuzję. Tak to już w pierwszym spotkaniu nowej edycji Pucharu Polski piłkarze *Pałuczanki* znaleźli się za "burta". Dla przypomnienia w poprzedniej edycji dotarli do półfinału.

Żółte kartki: *Dąbrowski - Notecianka, Tubisz i Cichowicz - Pałuczanka*.

*Pałuczanka*: *Pakulski 3, Przywara 3, Tubisz 2, Polaszewski 3, Cichowicz 1, R. Lisiecki 1* (od 59 min. *Nowak*), *Kowalik 1* (od 66 min. *Dutkiewicz*), *A. Lisiecki 3, Danelski 1, Stelmaszewski 2, Kośmicki 2*.

Trener I: *Adam Białożyński*, trener II: *Jerzy Patalas*, kierownik drużyny: *Ryszard Gulczyński*.

**SUKCESY JUNIORÓW**

Dobrze wystartowali w Pucharze młodzie piłkarze *Pałuczanki*.

**młodzik starszy:** *Pałuczanka - Cukrownik Tuczo* 8:2 (6:0). Bramki dla *Pałuczanki* zdobyli: *Marek Gałazka - 3, Bartosz Klucz - 3* i po jednej *Przemysław Pytlewski* i *Maciej Przybył*. Trener: *Ewaryst Berdysz*.

**junior młodszy:** *Zagłębie Bielawy - Pałuczanka* 0:4. Bramki dla *Pałuczanki* zdobyli: *Mariusz Domowicz, Piotr Pilarski, Maciej Gąsiorowski i Kamil Dojać*.

**młodzik młodszy:** *Pałuczanka - Grom Więcbork*. Goście nie przyjechali do *Żnina* zawiadamiając gospodarzy, że ich drużyna nie była zgłoszona do "Pucharu Polski" tym samym młodzie piłkarze *Pałuczanki* grają dalej.

**KOLEJNY REMIS  
NA SWOIM BOISKU**

*Pałuczanka - Zjednoczeni Trzemeszno* 0:0.

**Żnin.** Faworytem spotkania *Pałuczanka - Zjednoczeni Trzemeszno* byli gospodarze. Tymczasem mecz zakończył się rezultatem remisowym 0:0. Przewagę miała *Pałuczanka*, szczególnie po przerwie. Nie potrafiła jednak wypracować sobie okazji do zdobycia bramek. W zespole gospodarzy zawiodła II linia. *Zjednoczeni* zaimponowali tylko ambicją i wolą walki. Zdobyli cenny punkt na wyjeździe, co jest dla nich sukcesem. Był to typowy mecz o punkty. Rezultat remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn. W 41 min. po dośrodkowaniu *Danelskiego* obrońca gości wybił piłkę z bramki. W 75 min. spotkania silny strzał głową obrońcy *Przywary* obronił z trudem bramkarz gości *Rudzi*. Najgroźniejszy strzelec ligi okręgowej *Kupś* grający z nr 7 ani razu nie zagroził bramce bronionej tym razem przez *Wituckiego*.

Słabo sędziował p. *Tomasz Frejlitsek* z *Kruszwicy*, który spóźnił się ze swoimi decyzjami.

Trenerzy w tym spotkaniu wyróżnili napastnika *Sławomira Dombka* i bramkarza *Marka Rudzkiego* ze *Zjednoczonych* i obrońcę *Andrzeja Tubisza* z *Pałuczanki*.

Żółte kartki: *Anatol Kasprzyk* otrzymał w 71 min. żółtą i czerwoną kartkę po faulu na *Stelmaszewskim*, żółtą *Piotr Dotyk*; wszyscy ze *Zjednoczonych*.

*Pałuczanka*: *Witucki 3, Przywara 3, Polaszewski 3, Tubisz 3, Cichowicz 1, Kośmicki 2, Kowalik 3, Danelski 2, Ryszard Lisiecki 1* (od 76 min. *Chareński*), *Andrzej Lisiecki 3, Stelmaszewski 3*.

GRZEGORZ BERDYSZ

**PAŁUKI PISMO LOKALNE.** Nakład: 38 egz. Wydawca: Dominik Księski. Redaguje zespół: Eugeniusz Dobaczewski, Marian Kawka, Aleksander Kmiecikowski, Dominik Księski. Adres i korespondencja: 88-400 Żnin, Tysiąclecia 8/8, tel. 209-28. Adres redakcji: Aliantów 16, stara świetlica. Skład komputerowy: **PAŁUKI**. Skład tekstu editorem QR-Tekst: Ewa Poliwka i Anna Zielińska.

Redakcja techniczna, adiustacja i korekta: zespół. Druk: Kubik & Krause, Bydgoszcz, Wyczółkowskiego 19. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Punkt przyjmowania reklam i ogłoszeń: Żnin, Kościuszki 1 (kantory wymiany walut); Barcin, Mogileńska 1 (Handel - Usługi - Jerzy Krystek); Szubin, Dariusz Erdmann, Matejki 14, tel. 84-21-48. Zgłoszenia przyjmujemy też telefonicznie lub w redakcji. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.





## BIEG BUDOWLAŃCA

Na trasie Wąsosz-Kowalewo-Wąsosz odbył się 13.09.92r Bieg Budowlanica. Organizatorzy: TKKF Instalator, OSiR Wąsosz, oraz ZM, ZW TKKF Bydgoszcz, Redakcja Tygodnika Profile, ZMiG Szubin SZDK, Ognisko TKKF Piast Szubin, Prywatne Rzemiosło Budowlane, Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz RKP w Szubinie. Udział w biegu wzięło 44 zawodników.

Klasyfikacja mężczyzn: 1. Wojciech Jaworski 1961 Trzcianka 32,49; 2. Jacek Misiewicz 1968 Olsztyn 33,11; 3. Waldemar Migga 1973 Unia Wąbrzeźno 34,34; 4. Waldemar Suchomski 1957 TKKF Kolejarz Bydgoszcz 34,53; 5. Jan Lemaniewicz 1951 Giżycko 35,00

W klasyfikacji kobiet zwyciężyła Małgorzata Bokowska TKKF Kolejarz Bydgoszcz

W przedziale wieku do 29 lat zwyciężył Jacek Misiewicz z Olsztyna, od 30-39 lat - Jacek Jaworski z Trzcianki, od 40-49 lat - Czesław Frączyk z Ostromecka, od 50-59 lat - Zbigniew Wiśniewski z Chojnic, powyżej 60 lat - Jan Niedźwiecki z TKKF Piaski Warszawa.

Najlepszym budowlanцем okazał się Stanisław Włodarczyk z TKKF Orzeł Bydgoszcz. Najstarszym uczestnikiem był 66 letni Jan Niedźwiecki z TKKF Piaski Warszawa, a najmłodszym uczestnikiem - 16 letni Maciej Gaczkowski z TKKF Instalator Bydgoszcz (mieszkaniec Żnina).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Unia Wąbrzeźno, drugie - TKKF Instalator Bydgoszcz, trzecie TKKF Kolejarz Bydgoszcz.

Spikerem zawodów był Lech Lutogiewski z Bydgoszczy. (de)

● Od 24 IX nastąpi inauguracja szkolnej ligi szóstek piłki nożnej przy organizacji TKKF Piast w Szubinie. (de)

● 17.X. o godz.10 (sobota) w sali Zakładu Wychowawczego w Szubinie odbędzie się turniej piłki siatkowej dla niezrzeszonych. Zgłoszenie do obydwu turniejów należy kierować do 15.X. w biurze TKKF Piast w Szubinie przy ulicy Mostowej 14, tel.84-23-55 (de)

● W dniach 4, 5, 6 września odbył się na kortach TKKF Piast w Szubinie turniej deblowy tenisa ziemnego. Udział w turnieju wzięło siedem par deblowych. Zwyciężyli: Donat Krzyżanowski i Grzegorz Domiński; 2 miejsce: Mariusz Wekwert i Piotr Tatera; 3 miejsce: Artur i Piotr Kwasek. (de)

● Odbył się wojewódzki turniej tenisa ziemnego ratowników wojskowych. W grupie do 20 lat zwyciężył Piotr Orzelczyk z WOPR Wąsosz, od 21-40 lat Jan Kasprzak z TKKF Piast Szubin, powyżej 45 lat Roman Majcherek z WOPR Bydgoszcz, w grupie podwójnej Jan Kasprzak Piast z Szubin i Roman Majcherek z WOPR Bydgoszcz. Odbył się również konkurs rzutu piłki do kosza oraz pokaz modeli pływających z MDK Żnin. (de)

● W łabiszyńskim centrum kultury 19 września o godz. 20<sup>00</sup> odbył się wieczór piosenki rosyjskiej w wykonaniu: Wiesława Kowalskiego, Kazimierza Wojnowskiego, Olgi da Letto oraz Mariana Kostka Zielińskiego. 21 września o godz. 19<sup>00</sup> odbędzie się spotkanie z dziennikarką Mają Stankiewicz. (an)

● W Centrum Kultury, Rozrywki i Rekreacji w Łabiszynie jest czynna wystawa prac ręcznych, rysunkowych dzieci z półkolonii. Chętnych do obejrzenia zapraszamy! (an)

TERMINARZ ROZGRYWEK  
MLKS "NOTEĆ"

Terminy rozgrywek piłkarskich Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego "Noteć" w Łabiszynie w kategorii młodzików starszych w sezonie 92/93, które zostaną rozegrane na stadionie miejskim w Łabiszynie, ul. Żnińska:

20.09.92. godz. 15 00 (niedziela) "Noteć" Łabiszyn - "Cukrownik" - Tuczo

04.10.92. godz. 15.00 (niedziela) "Noteć" - Łabiszyn - Pałuczanka - Żnin

11.11.92. godz. 11.00 (środa) "Noteć" - Łabiszyn - "Sparta" - Janowiec Wlkp.

MLKS "Noteć" - w Łabiszynie podaje terminy meczy w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A Seniorów w sezonie rozgrywkowym 92/93 na I rundę Jesień 92. Mecze zostaną rozegrane na stadionie miejskim w Łabiszynie, ul. Żnińska:

27.09. godz. 15.00 (niedziela) "Noteć" - Łabiszyn - "Start" - Pruszcz Pomorski

11.10. godz. 15.00 (niedziela) "Noteć" - Łabiszyn - "Tarpan" - Mrocza

25.10. godz. 15.00 (niedziela) "Noteć" - Łabiszyn - "Gryf" - Sicienko

8.11. godz. 15.00 (niedziela) "Noteć" - Łabiszyn - "Orzeł" - Kcynia. (an)

## POBRALI SIĘ

5 IX: Mirosław Gotębiowski (Ojrzanów) i Beata Lewandowska (Jeżewo);  
12 IX: Aleksander Pardua (Ludwikowo) i Alina Mika (Dębogóra); Tadeusz Owedyk (Sipiory) i Małgorzata Janina Hibner (Studzienki); Zdzisław Kazimierz Smoliński (Bukowiec) i Hanna Czyż (Bydgoszcz); Marek Robert Czerniński (Zabrze) i Dorota Szymańczak (Dziwierzewo).

podają do druku: Janina Paszkiewicz, Eleonora Janczewska

KCYŃSKI  
SERWIS

● Rozpoczęto prace nad budową wodociągu w miejscowościach Suchoręcz i Elizewo. W przetargu wygrał prywatny zakład Kazimierza Radeckiego z Kcyni. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa wodociągu w Zabłociu. Wykona go Komunalne Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Woda do poszczególnych mieszkań podłączana będzie sukcesywnie w miarę instalowania głównej nitki. (ax)

● 24 października odbędzie się czwarty z kolei Rajd Szlakiem Sokolika organizowany przez Oddział PTTK w Kcyni. Innowacją tegoroczną jest zmiana pory marszu. Dotychczasową jego atrakcją był marsz nocą, obecnie - za dnia. Uczestnicy wyruszą z Kcyni, idąc przez Grocholin, a zakończą trasę pod zamkiem w Gołańczu. (ax)

● Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kcyni prowadzi nabór do następujących kół zainteresowań: teatrzyk młodego aktora, folklorystyczny zespół taneczny, areobik dla młodzieży i dla dorosłych, haft i rękodzielniczo, kółko plastyczne, sekcja taneczna dla dzieci, szkółka malarstwa artystycznego. Opłata za uczestnictwo w kołach - miesięcznie 20.000 zł. Informacji udziela M-GOK, ul. Libelta 27, tel. 847-236. (ax)



Marta Janiszewska, lat 88 (Szubin) 28 VIII;  
Zenon Wacław Broda, lat 23 (Zielonowo) 28 VIII;

Cecylia Rychlewska, lat 86 (Szubin) 29 VIII;

Marianna Łożyńska, lat 64 (Mamlicz) 30 VIII;  
Eugeniusz Ryskiewicz, lat 43 (Zawadka) 31 VIII;

Wacław Józefiak, lat 80 (Rynarzewo) 1 IX;  
Władysław Piórkowski, lat 67 (Zamość) 3 IX;  
Alfred Leon Filipowski, lat 78 (Kołaczkowo) 3 IX;

Mieczysława Kujawa, lat 84 (Kcynia) 5 IX;  
Helena Niedbalska, lat 86 (Łankowice) 6 IX;  
Magdalena Czechowska, lat 76 (Dąbrówka Słupska) 7 IX;

Stanisław Kotyński, lat 89 (Łabiszyn) 11 IX;  
Kazimierz Gutowski, lat 80 (Nowa Wieś Notecka) 11 IX;  
Irena Łukaszczyk, lat 61 (Chraplewo) 11 IX.

podają do druku: Danuta Siwak, Janina Paszkiewicz



## PRZYSZLI NA ŚWIAT

23 VII: Artur Kowalski (Barcin Wieś);  
19 VIII: Piotr Lisiecki (Chomętowo);  
25 VIII: Bartłomiej Skurzyński (Barcin);  
30 VIII: Patrycja Rozalia Mrowca (Rzywno), Aleksandra Kacák (Smarzykowo), Sławomir Maciej Łapiński (Piechcin);

1 IX: Wojciech Piątkiewicz (Buszkowo), Grzegorz Gościński (Sadłogoszcz), Krystian Eugeniusz Jankowiak (Bydgoszcz);

2 IX: Patrycja Maria Paczkowska (Łabiszyn), Karolina Anna Grzegorzewska (Kcynia), Tomasz Szulc (Zamość);

4 IX: Marta Schmidt (Barcin), Dawid Kokocho (Zalesie Barcińskie);

6 IX: Radosław Błochowiak (Kcynia).

podają do druku: Danuta Siwak

● Mieszkańcy internatu LO w Kcyni wraz z rodzicami przygotowują się do samodzielnego malowania pokoi. (ax)

● Szkoła Specjalna nr 3 w Kcyni dwukrotnie w ostatnim czasie padła ofiarą kradzieży. Pierwsza miała miejsce w końcu sierpnia, ostatnią odkryto w poniedziałek 7 września. Złodziej wybił szybę, dostał się do sekretariatu, nabałagał i wyciągnął z kasy półtora miliona złotych - pieniądze dzieci na komitet rodzicielski. (ax)

● Do 24 września w pokoju nr 13 Urzędu Miejskiego w godzinach od 8 do 15 można informować się w sprawie instalowania nowych telefonów w Kcyni i sołectwach obsługiwanych przez centralę telefoniczną w Kcyni. (ax)

● Na kolejnej Sesji Rady Miejskiej w Kcyni, która odbędzie się 25 września głównym zadaniem będzie ustalenie wysokości stawek podatku rolnego na drugie półrocze, oraz wykonanie budżetu i zadań rzeczowych za osiem miesięcy. (ax)

● Trwają prace przygotowawcze mające na celu stworzenie frontu robót publicznych na terenie miasta i gminy Kcyni. Od 1 X zajęcie otrzyma przypuszczalnie piętnastu mężczyzn. Wkiótte ok. sześciuset osobom w tej gminie kończy się prawo do zasiłków dla bezrobotnych, przejdą oni na zasiłek z funduszu gminy. (ax)



# KLASYCZNY POMÓR ŚWIŃ

ciąg dalszy ze s. 1.

Wydał również decyzję ubój sanitarny wszystkich świń w tej zagrodzie, a następnie przeprowadzenie dezynfekcji przez specjalną ekipę ze Żnina.

## ODSZKODOWANIA

Za zabite i padłe z pomoru świnię zostaną na mocy decyzji o ubiciu z urzędu zostaną wypłacone odszkodowania i zapomogi według wyceny biegłych i rejonowego lekarza. Wycena ustala faktyczną wartość użytkową zwierząt. Świnię skierowane zostały do uboju w Zakładach Mięśnych w Nakle gdyż posiadają one odpowiednie warunki pełnego nadzoru sanitarnego. Mięso z zabitych świń nadaje się wyłącznie do produkcji konserw, gdyż cykl technologiczny produkcji zupełnie unieszkodliwia tego wirusa.

## NARADY

2 września odbyły się narady u burmistrza w Janowcu i u sołtysa w Rogowie, w wyniku których wszyscy sołtysy dowiedzieli się o sytuacji zagrożenia pomorem. Weterynarze rozpoczęli powszechną perlustrację – przegląd świń we wszystkich kilkuset chlewniach w gminie. Od kilku lat gmina Janowiec szczyli się największą ilością świń w Polsce przypadającą na jeden hektar.

## NASTĘPNE OGNISKA

4 września w wyniku wizyt stwierdzono następne zachorowania w dwóch gospodarstwach w Janowcu: u pana Stanisława Pyrzyńskiego i u pana Adama Kozłowskiego. Rozpoczęło się leczenie i sekcjonowanie, oraz dalsze konieczne postępowanie. 7 września wydana została decyzja o zabiciu świń, a 9 września ubito następne 72 sztuki w Nakle. Tego samego dnia w gospodarstwie pana Zbigniewa Daraża w Janowcu wśród 21 świń zauważono kilka chorych, po decyzji z 11 września na drugi dzień dokonano ich uboju w Janowcu.

Dotychczas zlokalizowano i zlikwidowano cztery ogniska zarazy. Służby weterynaryjne odwiedzają wszystkie gospodarstwa co najmniej trzykrotnie w odstępach siedmiodniowych. Marek Pacho ma nadzieję że na tym sprawa pomoru się zakończy i nareszcie nadrobi zaległości w czytaniu prasy. Według niego jeśli do 25 września nie zostanie odkryte następne ognisko, to zaraza prawdopodobnie została zlikwidowana.

## SKUP

15 września na naradzie u burmistrza Janowca ustalono zasady interwencyjnego skupu tuczników przez Zakłady Mięsne w Janowcu. Skup bezpośrednio od rolników przeprowadzany jest wyłącznie przy użyciu specjalistycznego transportu po uzyskaniu zezwolenia na sprzedaż od trzech wyznaczonych lekarzy weterynarii. Skup mający na celu uniknięcie strat finansowych związanych z przeklasowaniem i przekroczeniem wymaganej wagi świń działa już od 17 września.

## CZEKAMY

Wszystkie środki ostrożności nakazane rozporządzeniem wojewódzkiego lekarza weterynarii obowiązują aż do odwołania ich przez wojewodę bydgoskiego.

ANKA KSIĘSKA

## CHOROBA

Pomór wybucha rzadko, wywołuje go wirus, który stanowi ogromne zagrożenie dla świń i dzików, gdyż nie da się go wyleczyć. Choroba znajduje się w wykazie chorób zwalczanych z urzędu. Źródłem zakażenia może być padlina, produkty pochodzące z chorych zwierząt, zakażone: pasza, ściółka i odchody, a nawet człowiek i sprzęt gospodarski. Okres wylegania choroby, czyli czas od dnia zakażenia do dnia występowania objawów klinicznych waha się od 2 do 21 dni, co utrudnia weterynarzom utrudnia szybkie diagnozowanie. Rzadko przebiega w typowy

sposób, najczęściej potrzeba kilku wizyt służby weterynaryjnej. kilku ubojów diagnostycznych i badań sekcyjnych, aby z całą pewnością stwierdzić, że wystąpiła.

Pierwsze objawy to utrata apetytu, apatia, gorączka powyżej 40°C która nie spada (jak w przypadku chorób wywołanych bakteriami) po podaniu antybiotyku. Zarażona chlewnia wygląda ospale i świnię nie reagują nawet na podawane pokarmy. Występują martwe urodzenia i wczesne zgony oraz objawy nerwowe np. chwiejność zadu. W przypadku tej akurat epidemii charakterystyczne są wybroczyny na skórze u nasady uszu, na podbrzuszu i na udach.

# PRAWIE PIEKŁO

ciąg dalszy ze s. 1.

Na miejscu bez zwłoki rozdzielono zadania. Pierwszą rzeczą było zatankowanie wozów w Pszczynie, momentalnie skierowano wszystkich do akcji. Batalionowi bydgoskiemu przypadł w udziale odcinek ok. 500 ha. Wspomnienia? "Piekło, nic nie widać." Zadymienie okolicy było tak wielkie, że nawet z bliska nie widzieli się nawzajem. Ludzie, których nie objęła ewakuacja pomagali donosząc picie i pożywienie. Non stop na nogach. Drzewa przewracały się jak zapalki. Najbardziej niebezpieczny odcinek gasiła ekipa z Warszawy, gdyż groziło wybuchnięciem kobaltu i niewypałów.

Podsypani w czasie kolejnych kursów po wodę, jednak przez trzy doby nie mieli czasu zmrzyć oka w bazie. W poniedziałek przyjechała wymiana ze Żnina, a w niej: dowódca Leszek Tychowiak, kierowcy: Piotr Grajczyk i Marian Górski oraz ratownik Kazimierz Pietruszyn. Odcinek bydgoski został ugaszony do piątku i następnym, równie szczęśliwie, jak poprzedniczy wrócili do swoich bliskich.

Jeden ze żnińskich strażaków tak wspominał akcję:

*Odcinek lasów w miejscowości Łącza – Bojszów koło Gliwic to teren akcji wyznaczony przez Sztab Warszawski dla batalionu bydgoskiego. Teren pożaru obejmował około 10.000 ha lasu sosnowego.*

*W pierwszym dniu akcji strażacy przystąpili do natarcia od czoła pożaru, aby nie dopuścić do jego rozprzestrzeniania. Towarzyszyły nam cysterny o pojemności 18 tysięcy litrów wody każda. Do pomocy przydzielono wojsko w liczbie 300 żołnierzy z Ostrowa Wielkopolskiego. W okresie dwóch dni sytuację opanowano, nie dopuszczono do rozprzestrzeniania się pożaru na dalsze obszary leśne. Sprzyjające pożarowi warunki atmosferyczne, silny wiatr – nie pozwalały na szybkie ugaszenie – wszyscy pracowali ponad siły, nikt nie skarżył się na zmęczenie, wszyscy pragnęli jak najprędzej ugasić palące się płuca Śląska.*

*Zapotrzebowanie na wodę było ogromne. Do gaszenia potrzebne było miliony litrów – dowożono ją samochodami gaśniczymi z Kanału Gliwickiego.*

*Wszystkie drogi w naszym rejonie działania były zablokowane od innych celów przez policję. Zajęcia w szkołach odwołano ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Ludność miejscowa wspaniała – zorganizowała całodobowe punkty żywienia – gorące posiłki, napoje. Mimo tragedii nikt nie był spragniony ani głodny. Pozostaną w naszych sercach jako ludzie wspaniali.*

*Dogaszanie pożaru było bardzo trudne – paliło się w głąb na 50 cm – trzeba było użyć 6 tysięcy litrów wody aby ugasić pożar na powierzchni 4 m<sup>2</sup>. Drzewa przewracały się jak zapalki,*

*dużo, dużo spalonych zwierząt, te które ocalały z rejonów objętych pożarem – oswiała i bezradne. We wtorek drogą kolejową zaczęto dociągać cysterny z wodą.*

*Rozkaz Komendanta Głównego brzmiał: nikt nie wyjedzie zanim nie zniknie ostatni dymek. Nasz dowódca batalionu, wspaniały oficer-taktyk, pokierował tak batalionem, że zadanie zostało wykonane na ocenę bardzo dobrą. Pożar został ugaszony w naszym rejonie działania w czwartek.*

Kuźnia Raciborska to pierwsze doświadczenie z tak potężnym żywiołem. Sztab Główny ocenił pracę żnińskich strażaków bardzo wysoko – na powierzonych odcinkach swą pracę wykonali wzorowo. Możemy na nich liczyć.

ANKA KSIĘSKA

● W przeciągu ostatnich dwóch tygodni zniżyli strażacy zanotowali dwa pożary. W Mięcierzynie (gmina Rogowo) prawdopodobnie przez nieostrożność, spłonęła stodoła, słoma i sruutownik w indywidualnym gospodarstwie. Szacowane straty wynoszą 8 mln. zł. W tej samej gminie w Czewujewie zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar stodoły wraz z inwentarzem, młocarnią, ciągnikiem i samochodem marki Żuk. Straty obliczono na około 400 mln. zł. W przypadku pożaru w Czewujewie strażakom utrudniał pracę zły dostęp do zaplombowanych hydrantów. (ax)

● Straż Pożarna w Żninie narzeka na zastawianie bramy wjazdowej przez handlujących. Są to zarówno rosyjscy handlarze, jak i rolnicy. W związku z tym, że ogień nie czeka, strażacy proszą policję municipalną o interwencję, już od godziny 6<sup>00</sup>. (ax)

● W dniu 10.09. br. w Kcyni przy ulicy Młyńskiej spaleni uległ dach na budynku gospodarczym. Straty wyniosły 50 mln. zł. a uratowano mienie 300 milionowej wartości. (dc)

● W dniach 4, 5, 6 września w Świnoujściu odbył się ogólnopolski turniej wiedzy poażnicznej na szczeblu centralnym. Pierwsze miejsce w grupie wiekowej 16–19 lat zajęła uczennica szkoły ogrodniczej – Małgorzata Jarocka, mieszkanka Szubina. W nagrodę za zwycięstwo otrzymała OTVC Curtis i Księgę Rekordów Guinnessa. W turnieju brało udział 49 zawodniczek. (de)

**JEŚLI MASZ TRUDNOŚCI  
Z KUPNEM PAŁUK  
POPPROŚ O NIE  
SWEGO LISTONOŚZA**





## PRZYSZLI NA SWIAT

26 VIII: Emilia Bernadeta Weber (Komorza Wielka);

31 VIII: Krzysztof Łuczak (Jadowniki Ryc.), Marta Burdzińska (Żnin), Weronika Szmiel (Janowiec Wlkp.);

1 IX: Lucyna Doman (Jadowniki Ryc.), Paulina Marta Szebda (Jablówko), Paweł Nowicki (Janowiec Wlkp.), Agnieszka Nymś (Rogowo);

2 IX: Agnieszka Siwkowska (Żnin), Katarzyna Zalewska (Rogowo);

3 IX: Mateusz Woźny (Lubcz), Marcin Wojdał (Żnin), Emilia Stiler (Żnin), Joanna Marta Rewezińska (Żnin), Anna Maria Rewezińska (Żnin), Norbert Musiał (Mogilno);

5 IX: Łukasz Czechorowski (Żnin), Łukasz Kujawa (Tonowo);

7 IX: Mirosław Damian Umiński (Żnin);

8 IX: Przemysław Grzesik (Wójcin), Marta Mróz (Żnin);

9 IX: Monika Maria Balcerzak (Żnin), Monika Anna Białecka (Sębowo), Piotr Łukasz Łopata (Żnin);

10 IX: Aleksandra Michalska (Janowiec Wlkp.), Natalia Zofia Iciachowska (Brzysko-rzestewko);

11 IX: Bartosz Wieczorek (Chomiąza Księża), Aleksander Kranc (Żnin), Mikołaj Pioterek (Sarbinowo);

12 IX: Katarzyna Rozalia Tekieła (Tonowo), Marcin Mateusz Wołski (Sulinowo);

13 IX: Krzysztof Kujawa (Żnin);

14 IX: Justyna Maria Romaniszyn (Żnin),

14 IX: Kamil Szkuclarek (Złotniki).

podana do druku: Teresa Dytman



## ZMARLI

Jerzy Jedliński, lat 39 (Koldrąb) 5 VIII;

Roman Andrzej Kośmider, lat 34 (Rzym)

7 VIII;

Andrzej Kodranc, lat 32 (Rogowo) 9 VIII;

Antonina Janina Zielinka, lat 61 (Izdebno)

15 VIII;

Magdalena Adamska, lat 90 (Świątkowo)

16 VIII;

Feliks Skulski, lat 78 (Sarbinowo) 17 VIII;

Kazimiera Wojtała, lat 74 (Bielawy) 24 VIII;

Jadwiga Kawka, lat 32 (Rogowo) 26 VIII;

Władysław Przybyła, lat 83 (Janowiec Wlkp.)

1 IX;

Kazimierz Kolczyński, lat 64 (Żnin) 3 IX;

Leonard Kwasek, lat 57 (Murczyn) 3 IX;

Wojciech Ostrowski, lat 70 (Żnin) 3 IX;

Barbara Stosik, lat 55 (Żnin) 3 IX;

Henryk Nowicki, lat 60 (Żnin) 6 IX;

Marta Pytel, lat 74 (Janowiec Wlkp.) 9 IX;

Jadwiga Waleria Tyłka, lat 69 (Żnin) 10 IX;

Józefa Krysztofiak, lat 85 (Żnin) 10 IX;

Stanisław Janiszewski, lat 65 (Żnin) 10 IX;

Janusz Marian Malinowski, lat 38 (Żnin)

11 IX;

Jadwiga Nadolna, lat 90 (Cerekwica) 12 IX;

Helena Ziętek, lat 58 (Żnin) 12 IX;

Klara Grabowska, lat 57 (Żnin) 12 IX;

Helena Piwowarska, lat 85 (Żnin) 13 IX;

Andrzej Władysław Sikorski, lat 43 (Żnin)

14 IX;

Zdzisław Jan Domagała, lat 59 (Podobowice)

14 IX;

podali do druku: Teresa Dytman,

Zofia Naliwajska, Zygmunt Wiśniewski

● Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej remontem i zmniejszeniem lokalu starej poczty w Barcinie od środy poczta pracuje na nowo. (ax)



## Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

5 września podpisano wreszcie aneks do umowy dotyczącej wysypiska śmieci w Warzynkach. Ustalono sześciotygodniowy termin wykonania robót, ich zakończenie przewiduje się na 20 października. Nie wprowadzono żadnych dodatkowych warunków. Obecnie trwają już intensywne prace przy układaniu folii.

Ustawa z 5 czerwca 1992 r. o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (tzw. antykorupcyjna) praktycznie uniemożliwia radnym uczestnictwo w radach nadzorczych spółek. Dotychczas powołane rady nadzorcze dla spółek naszej gminy ulegną więc reorganizacji.

Piszę o tym dlatego, bo uważam, że korzystając z tej okazji należałoby do rady nadzorczej Żnińskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Energetyki Ciepłej wprowadzić przedstawicieli odbiorców wody i ciepła. Przedsiębiorstwo to jest typowym zakładem komunalnym, do tego ze względów technicznych – absolutnym monopolistom na terenie swego działania. Znaczący udział przedstawicieli odbiorców zapobiegłby stosowaniu praktyk monopolistycznych jak np. dyktowanie zawyżonych cen, czy narzucanie uciążliwych warunków umowy. Przedsiębiorstwo to wymaga aktywnego nadzoru ze strony społeczeństwa, chociażby w związku z planowaną likwidacją dotacji do ogrzewania mieszkań.

Trwa tendencja zakładów pracy do pozbywania się majątku nieprodukcyjnego. Ostatnio z propozycją nieodpłatnego przekazania budynków mieszkalnych na rzecz gminy wystąpił "Zefam" – dotyczy to domu przy ul. Pocztowej 10 oraz Rejon Dróg Publicznych, który chce przekazać swoją połowę bloku przy ul. Żytniej. Problem w tym, że nawet nieodpłatne przejście oznacza dla budżetu gminy "stratę", ponieważ czystsze nie pokrywają kosztów eksploatacji i remontów mieszkań.

Zarząd Miejski wystąpił do Rady z wnioskiem o wykup około 1,3 ha gruntów, sąsiadujących z Muzeum Kolejki Wąskotorowej w Weneckiej. W przyszłości zostałyby tam wybudowane zaplecze gastronomiczno-usługowe oraz parking dla turystów licznie odwiedzających atrakcyjną siedzibę "Diabła Weneckiego".

ANDRZEJ KRZYŻANIAK



## SPORT

### NA POCZĄTEK – DWIE PORAZKI

Hokeiści na trawie Ludowego Klubu Sportowego w Rogowie zainaugurowali rozgrywki o mistrzostwo I ligi 5 IX 1992 w Poznaniu z Grunwaldem. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Rogowianie przegrali ten pojedynek w "jaskini lwa" w stosunku 2:3 1:1. Mimo że jeszcze w 64 minucie laskarze Rogowa prowadzili 2:1 i zanosiło się na wielką sensację. Lecz wystarczyło kilka minut dekoncentracji rogowian i poznaniacy wyrównali w 64 minucie a w dwie minuty później objęli po raz pierwszy w tym meczu prowadzenie 3:2 i wielkim wysiłkiem utrzymali go do końca. Drużyna z Rogowa otrzymała za ten mecz u fachowców bardzo wysokie noty.

Bramki dla LKS zdobyli: R.Majtczak w 13 minucie, R.Nowak w 51 minucie, a dla Grunwaldu: Kubisiak dwie w 22 i 64 minucie oraz Klatt w 66 minucie.

Dnia następnego 6 IX w niedzielę przy bardzo chłodnej pogodzie, deszczu i porywistym wietrze rozegrany został drugi mecz, tym razem w Gnieźnie ze Stellą. Rogowianie pomimo że byli stroną przeważającą przegrali ten mecz w stosunku 1:0 1:0. Bramka padła z rzutu karnego w 19 minucie, a jej strzelcem był Ryszard Grotowski. Laskarze LKS nie mogli sobie poradzić z bardzo dobrze grającą formacją obronną gnieźnian. Druga sprawa, że rogowianie mało skutecznie i zdecydowanie atakowali bramkę gości.

### W DRUGIEJ TURZE NIECO LEPIEJ

Dwa kolejne mecze o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, tym razem na własnym boisku rozegrali laskarze LKS Rogowo. W sobotę 12 IX przeciwnikiem ich był czołowy zespół I ligi *Pocztowiec Poznań*. Pomimo tego, że rogowianie przegrali w końcówce ten mecz 0:2 (0:0), to jednak widzowie wychodzili ze stadionu zadowoleni. Poziom gry, którą widzieli, napawa wielkim optymizmem. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, był niezwykle szybki, gra twarda o każdą piłkę prowadzona była w ramach przepisów. Był to mecz sezonu drużyny Rogowa. Drużyna przyjezdna musiała rzucić na

szalę zwycięstwa wszystkie swoje umiejętności. Po przerwie zagrał trener *Pocztowca*, były wychowanek i zawodnik LKS, *Zbigniew Rachwałski*. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 62 min. *Zasadziński* oraz w 65 min. *Rafał Grotowski*. Stosunek krótkich rogów dla *Pocztowca* wyniósł 6:3.

W niedzielę przeciwnikiem *LKS Rogowo* był inny poznański zespół *Wana*. W tym meczu rogowianie odnieśli pierwsze w rundzie jesiennej zwycięstwo, pokonując *Warcarzy* w stosunku 3:1 (0:0). Mecz stał na dobrym poziomie, podobnie jak w sobotę prowadzony był za przyczyną obu zespołów w szybkim tempie, co przypadło do gustu licznie zgromadzonym widzom. Bramki zdobyli: w 44 min. z krótkiego rogu *Sławomir Szweda*, wyrównał w 47 min. z karnego *Konik* dla *Wary*.

Oba spotkania sędziowali panowie z Gniezna: *Jerzy Białecki* i *Arkadiusz Nowak*.

KAZIMIERZ MICHALCZAK

### KARY DLA PIŁKARZY

Początek sezonu piłkarskiego w naszym województwie obfituje w liczne przewinienia piłkarzy. Ostatnio wydział Wychowawczy BOZPN ukarał kapitana *Pahuczanki Habiere* odsunięciem od udziału w trzech meczach. Podobna kara spotkała *Polińskiego* z *Noteci Inowrocław*. O jedno spotkanie więcej będą pauzować *Krupski* (*Zjednoczeni Szarlej*) i *Kujawa* (*Szubinianka*).

● Podczas Targów Polagra w Poznaniu, które odbędą się w dniach od 1 do 6 października żniński Spomasz zaprezentuje swoje nowe oferty. Będą to: przetworzona mieszałnia pasz i urządzenie zwane kutrowilkiem, służące w masarnictwie do rozdrabniania mięsa. W sumie przed pawilonem nr 5 można będzie obejrzeć 12 eksponatów. (ax)

● 19 i 20 września w Częstochowie odbyła się coroczna pielgrzymka ludzi pracy, na którą wybierał się również pełen spomaszowski autobus i nyska ze żnińskiej Solidarności. (ax)



# KLASYCZNY POMÓR ŚWIŃ

ciąg dalszy ze s. 1.

Wydał również decyzję ubój sanitarny wszystkich świń w tej zagrodzie, a następnie przeprowadzenie dezynfekcji przez specjalną ekipę ze Żnina.

## ODSZKODOWANIA

Za zabite i padłe z pomoru świnie zostaną na mocy decyzji o ubiciu z urzędu zostaną wypłacone odszkodowania i zapomogi według wyceny biegłych i rejonowego lekarza. Wycena ustala faktyczną wartość użytkową zwierząt. Świnie skierowane zostały do uboju w Zakładach Mięsnych w Nakle gdyż posiadają one odpowiednie warunki pełnego nadzoru sanitarnego. Mięso z zabitych świń nadaje się wyłącznie do produkcji konserw, gdyż cykl technologiczny produkcji zupełnie unieszkodliwia tego wirusa.

## NARADY

2 września odbyły się narady u burmistrza w Janowcu i u sołtysa w Rogowie, w wyniku których wszyscy sołtysi dowiedzieli się o sytuacji zagrożenia pomorem. Weterynarze rozpoczęli powszechną perlustrację – przegląd świń we wszystkich kilkuset chlewniach w gminie.

Od kilku lat gmina Janowiec szczyli się największą ilością świń w Polsce przypadającą na jeden hektar.

## NASTĘPNE OGNISKA

4 września w wyniku wizyt stwierdzono następne zachorowania w dwóch gospodarstwach w Janowcu: u pana Stanisława Pyrzyńskiego i u pana Adama Kozłowskiego. Rozpoczęto się leczenie i sekcjonowanie, oraz dalsze konieczne postępowanie. 7 września wydana została decyzja o zabiciu świń, a 9 września ubito następne 72 sztuki w Nakle. Tego samego dnia w gospodarstwie pana Zbigniewa Daraża w Janowcu wśród 21 świń zauważono kilka chorych, po decyzji z 11 września na drugi dzień dokonano ich uboju w Janowcu.

Dotychczas zlokalizowano i zlikwidowano cztery ogniska zarazy. Służby weterynaryjne odwiedzają wszystkie gospodarstwa co najmniej trzykrotnie w odstępach siedmiodniowych. Marek Pacho ma nadzieję że na tym sprawa pomoru się zakończy i nareszcie nadrobi zaległości w czytaniu prasy. Według niego jeśli do 25 września nie zostanie odkryte następne ognisko, to zaraza prawdopodobnie została zlikwidowana.

## SKUP

15 września na naradzie u burmistrza Janowca ustalono zasady interwencyjnego skupu tuczników przez Zakłady Mięsne w Janowcu. Skup bezpośrednio od rolników przeprowadzany jest wyłącznie przy użyciu specjalistycznego transportu po uzyskaniu zezwolenia na sprzedaż od trzech wyznaczonych lekarzy weterynarii. Skup mający na celu uniknięcie strat finansowych związanych z przeklasowaniem i przekroczeniem wymaganej wagi świń działa już od 17 września.

## CZEKAMY

Wszystkie środki ostrożności nakazane rozporządzeniem wojewódzkiego lekarza weterynarii obowiązują aż do odwołania ich przez wojewodę bydgoskiego.

ANKA KSIĘSKA

## CHOROBA

Pomór wybuchł rzadko, wywołuje go wirus, który stanowi ogromne zagrożenie dla świń i dzików, gdyż nie da się go wyleczyć. Choroba znajduje się w wykazie chorób zwalczanych z urzędu. Źródłem zakażenia może być padlina, produkty pochodzące z chorych zwierząt, zakażone: pasza, ściółka i odchody, a nawet człowiek i sprzęt gospodarski. Okres wylegania choroby, czyli czas od dnia zakażenia do dnia występowania objawów klinicznych waha się od 2 do 21 dni, co utrudnia weterynarom utrudnia szybkie diagnozowanie. Rzadko przebiega w typowy

sposób, najczęściej potrzeba kilku wizyt służby weterynaryjnej. kilku ubojów diagnostycznych i badań sekcyjnych., aby z całą pewnością stwierdzić, że wystąpiła.

Pierwsze objawy to utrata apetytu, apatia, gorączka powyżej 40°C która nie spada (jak w przypadku chorób wywołanych bakteriami) po podaniu antybiotyku. Zarażona chlewnia wygląda ospale i świnie nie reagują nawet na podawane pokarmy. Występują martwe urodzenia i wczesne zgony oraz objawy nerwowe np. chwiejność zadu. W przypadku tej akurat epidemii charakterystyczne są wybroczyny na skórze u nasady uszu, na podbrzuszu i na udach.

# PRAWIE PIEKŁO

ciąg dalszy ze s. 1.

Na miejscu bez zwłoki rozdzielono zadania. Pierwszą rzeczą było zatankowanie wozów w Pszczynie, momentalnie skierowano wszystkich do akcji. Batalionowi bydgoskiemu przypadł w udziale odcinek ok. 500 ha. Wspomnienia? "Piekło, nic nie widać." Zadymienie okolicy było tak wielkie, że nawet z bliska nie widzieli się nawzajem. Ludzie, których nie objęła ewakuacja pomagali donosząc picie i pożywienie. Non stop na nogach. Drzewa przewracały się jak zapalki. Najbardziej niebezpieczny odcinek gasiła ekipa z Warszawy, gdyż groziło wybuchnięciem kobaltu i niewypałów.

Podsympali w czasie kolejnych kursów po wodę, jednak przez trzy doby nie mieli czasu zmrzyć oka w bazie. W poniedziałek przyjechała wymiana ze Żnina, a w niej: dowódca Leszek Tychowiak, kierowcy: Piotr Grajczyk i Marian Górski oraz ratownik Kazimierz Pietryszyn. Odcinek bydgoski został ugaszony do piątku i następnego, również szczęśliwie, jak poprzednicy wrócili do swoich bliskich.

Jeden ze żnińskich strażaków tak wspominał akcję:

*Odcinek lasów w miejscowości Łącza – Bojszów koło Gliwic to teren akcji wyznaczony przez Sztab Warszawski dla batalionu bydgoskiego. Teren pożaru obejmował około 10.000 ha lasu sosnowego.*

*W pierwszym dniu akcji strażacy przystąpili do natarcia od czoła pożaru, aby nie dopuścić do jego rozprzestrzenienia. Towarzysty nam cysterny o pojemności 18 tysięcy litrów wody każda. Do pomocy przydzielono wojsko w liczbie 300 żołnierzy z Ostrowa Wielkopolskiego. W okresie dwóch dni sytuację opanowano, nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru na dalsze obszary leśne. Sprzyjające pożarowi warunki atmosferyczne, silny wiatr – nie pozwalały na szybkie ugaszenie – wszyscy pracowali ponad siły, nikt nie skarżył się na zmęczenie, wszyscy pragnęli jak najprędzej ugasić palące się płuca Śląska.*

*Zapotrzebowanie na wodę było ogromne. Do gaszenia potrzebne było miliony litrów – dowożono ją samochodami gaśniczymi z Kanalu Gliwickiego.*

*Wszystkie drogi w naszym rejonie działania były zablokowane do innych celów przez policję. Zajęcia w szkołach odwołano ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Ludność miejscowa wspinała – zorganizowała całodobowe punkty żywienia – gorące potrawy, napoje. Mimo tragedii nikt nie był spragniony ani głodny. Pozostaną w naszych sercach jako ludzie wspaniali.*

*Dogaszanie pożaru było bardzo trudne – paliło się w głąb na 50 cm – trzeba było użyć 6 tysięcy litrów wody aby ugasić pożar na powierzchni 4 m<sup>2</sup>. Drzewa przewracały się jak zapalki,*

*dużo, dużo spalonych zwierząt, te które ocalały z rejonów objętych pożarem – osowiałe i bezradne. We wtorek drogą kolejową zaczęto dociągać cysterny z wodą.*

*Rozkaz Komendanta Głównego brzmiał: nikt nie wyjedzie zanim nie zniknie ostatni dymek. Nasz dowódca batalionu, wspaniały oficer-taktyk, pokierował tak batalionem, że zadanie zostało wykonane na ocenę bardzo dobrą. Pożar został ugaszony w naszym rejonie działania w czwartek.*

Kuźnia Raciborska to pierwsze doświadczenie z tak potężnym żywiołem. Sztab Główny ocenił pracę żnińskich strażaków bardzo wysoko – na powierzonych odcinkach swą pracę wykonali wzorowo. Możemy na nich liczyć.

ANKA KSIĘSKA

● W przeciągu ostatnich dwóch tygodni żnińscy strażacy zanotowali dwa pożary. W Mięcierzynie (gmina Rogowo) prawdopodobnie przez nieostrożność, spłonęły stodoła, słoma i śrutownik w indywidualnym gospodarstwie. Szacowane straty wynoszą 8 mln. zł. W tej samej gminie w Czewujewie zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar stodoły wraz z inwentarzem, młocarnią, ciągnikiem i samochodem marki żuk. Straty obliczono na około 400 mln. zł. W przypadku pożaru w Czewujewie strażakom utrudniał pracę zły dostęp do zaplombowanych hydrantów. (ax)

● Straż Pożarna w Żninie narzeka na zastawianie bramy wjazdowej przez handlujących. Są to zarówno rosyjscy handlarze, jak i rolnicy. W związku z tym, że ogień nie czeka, strażacy proszą policję municypalną o interwencję, już od godziny 6<sup>00</sup>. (ax)

● W dniu 10.09. br. w Kcyni przy ulicy Młyńskiej spaleni uległ dach na budynku gospodarczym. Straty wyniosły 50 mln. zł. a uratowano mienie 300 milionowej wartości. (de)

● W dniach 4, 5, 6 września w Świnoujściu odbył się ogólnopolski turniej wiedzy pożarniczej na szczeblu centralnym. Pierwsze miejsce w grupie wiekowej 16–19 lat zajęła uczennica szkoły ogrodniczej – Małgorzata Jarocka, mieszkanka Szubina. W nagrodę za zwycięstwo otrzymała OTVC Curtis i Księgę Rekordów Guinnessa. W turnieju brało udział 49 zawodniczek. (de)





# SZAMPANEM I WODĄ

"Gdy pada, to się meliorant cieszy, że będzie miał robotę" – usłyszałam podczas sutego poczęstunku w barze "U Edy", gdzie mieszkańcy Bożejewiczek wraz z osobami z urzędu uroczyście świętowali przyjście "epoki wody w rurach". Komitet Społeczny Budowy Wodociągu, sołtys Józef Bugno, a przede wszystkim wykonawcy i Urząd Miejski odetchnęli z ulgą. Wspominają wspólnie wszystko, począwszy od przetargu ósmego kwietnia, w którym wzięło udział aż 15 firm. Wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjne Usługowe i Handlowe "PEKUM" sp z o.o.–KGR Inowrocław, które zaoferowało 57 mln zł jako koszt wykonania za sieć bez 102 przyłączy domowych. Propozycja tej firmy tańsza była o 28 mln od sumy proponowanej przez Żnińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Energetyki Ciepłej i kolejne, jeszcze droższe.

Dotychczas stara wieś korzystała z wodociągu PBRolu, a mieszkańcy osiedla wozili wodę w jakichś to pojemnikach z PBRolu, lub dawniej z Czewujewa. Wlewana do studni – uciekała. Nic dziwnego, że w momencie jej pierwszego uroczystego wytrysnięcia w dniu 4 września po godz. 13.00 wspólnym życzeniem było: "aby nigdy nie zabrakło wody". Na tę część wokół przybranego białym obrusem i bukietem kwiatów stole wypito trzy szampany, a ktoś nawet pił z kieliszka... wodę.

Brygadziści – fachowcy musieli poradzić sobie w trudnym terenie, jakim okazał się wkrótce ten odcinek. Oprócz szalonej suszy, która przemieniała zbitą glinę w skałę, pracę komplikował istniejący czynny wodociąg PBRolu. Powstające przyłącza należało wykonać ostrożnie, nie niszcząc tamtych, którzy na mapie zaznaczone były z dużym odchyłem od rzeczywistości. Przed dwudziestu laty nie istniał obowiązek sporządzania dokładnych geodezyjnych pomiarów. Drugą przeszkodą był międzynarodowy kabel telekomunikacyjny, który z racji tajności nie może być dokładnie lokalizowany na planach. Jest bardzo czuły i w pasie strefy ochronnej (5 – 10 m.) ziemię kopie się kilofem ręcznym. Uszkodzenie kabla to klęska finansowa sprawy.

Inspektor nadzoru, pan Stefan Kaczmarek, obiektywnie przyznał, że efekty pracy nie budzą zastrzeżeń, co potwierdziło dotychczasową dobrą opinię o istniejącej od 25 lat firmie.

Na moje pytanie, czy firma wobec wielu trudności, na jakie napotkała w czasie realizacji budowy wyszła na swoje, brygadziści: Ireneusz Tubacki z Gałazewa i Zbigniew Kowalewski z Mięcierzyna odpowiedzieli, że dobrze, że była ta praca, bo, choć wykonana za tanie pieniądze pozwala firmie trwać w dobrej konkurencji. To pozytywne podejście do pracy, jako do źródła utrzymania, a nie sutych zarobków, bądź narzekania na ich brak zaimponowało nie tylko mnie. Wieś, która obserwowała prace, wyraźnie akcentowała niezwykle oddanie i pracowitość brygadzystów. Ich przełożony – Włodzimierz Szalkowski z Torunia nie ukrywa, że jest z nich dumny. Podczas prac w Bożejewiczkach jednego z ekipy musiał dla dobra prac zwolnić, oni więc ratowali honor firmy.

Nowo powstała sieć wodociągowa ciągnie się na przestrzeni 2.598 metrów i posiada 102 przyłącza o całkowitej długości 2.230 metrów. Prace ziemne rozpoczęto 10 kwietnia. Główną nitkę kosztującą około 400 mln. wykonano za pieniądze z Urzędu Miasta, a wartość czynów społecznych wyniosła ok. 250 mln. Składały się

na nią wpłaty mieszkańców Bożejewiczek i wartość robocizny. Z dobrodziejstwa, jakim jest dopływ wody korzysta już ok. 500 nowych osób.

Poszczęściło się Bożejewiczkom, bo – jak zaznaczył podczas biesiady burmistrz Żnina – na przykład w Żninie na Szpitalnej wody jeszcze nie ma. Jeden z członków społecznego komitetu poszedł za ciosem, i dyplomatycznie dziękując i chwając przedsięwzięcie sołtysa, którego zwał Wałęsą spytał, czy można teraz marzyć o gazie. Póki co temat oddalono, gaz nie jest bowiem tak wielką koniecznością, jak woda. Ogół mieszkańców siedzących "U Edy" woli skierować rozmowę na żarty i dać chwilę luzu zabieganiem, ochrypniętemu "Wałęsie".

ANKA KSIĘSKA

W bieżącym roku trzy wioski w gminie Żnin otrzymały wodociąg. W Murczynku od wiosny pracuje wodociąg. W trakcie uruchamiania jest wodociąg we wsi Murczyn. Obecnie bez wody w domach pozostało jeszcze 14 z 39 wsi, co stanowi ok. 30 % z ogółu wsi w gminie Żnin, chociaż niektóre posiadają wodociągi PGR-owski, nie zasilające jednak całej wsi. Bez wodociągu pozostały: Słębowo, Podobowice, Paryż, Sielec, Ustaszewo, Januszkowo, Wilczkowo, Redczyce, Wawrzyńki, Wójcin, Brzyskorzystew, Chomiąża Księża, Kierzkowo, Skarbienice. Taki sam procent wsi posiadających wodociąg znajduje się w gminie Janowiec, w której na 18 wsi bez wodociągu pozostały 4: Tonowo, Świątkowo, Zrazim i Kwasuty – Mniszewo. Wszyscy mieszkańcy Janowca mają wodę od 1991 roku. W gminie Kycynia wodociągi istnieją w pięćdziesięciu procentach wsi, w Kycyni wszyscy czerpią wodę z wodociągu.

(ax)

## TELEFONY DLA BARCINA

W Barcinie trwają prace związane z rozbudową sieci telefonicznej. Głównym wykonawcą jest firma "TELEK" z Bydgoszczy, a oczekujących na telefon reprezentuje Społeczny Komitet Telefonizacji Miasta Barcina, którego przewodniczącym jest pan Andrzej Bartkowiak.

W dniu 21 VIII br. w gabinecie burmistrza Miasta i Gminy Barcin pani Ewy Gołąb odbyło się spotkanie zainteresowanych stron, którego inicjatorem był wykonawca sieci. Omówiono dotychczasowy przebieg prac, jak również nastąpił odbiór techniczny studzienek telefonicznych.

Jak zapewнили przedstawiciele "TELEK-u" zakończenie prac, a co za tym idzie podłączenie wszystkich nowych abonentów nastąpi z końcem września br.

MICHAŁ DZIURZYŃSKI

● W Centrum Kultury, Rozrywki i Rekreacji w Łabiszynie dnia 5.09.92 r. o godz. 19<sup>00</sup> odbył się recital aktorski *Wieczór romanów cygańskich* w wykonaniu aktora Teatru Polskiego w Bydgoszczy Wiesława Kowalskiego.

(an)

● Dnia 7 września o godz. 17<sup>00</sup> odbyła się na Wyspie prelekcja p. *Jadwigi Polakowskiej* na temat: "Rejs statkiem *Batory*".

(an)

## PRZYGOTOWANIA DO 700-LECIA JANOWCA WLKP.

W 1995 roku upłynie 700 lat od chwili, kiedy Janowiec uzyskał prawa miejskie. Przygotowaniami do uroczystości jubileuszowych kieruje Komitet Obchodów 700-lecia Janowca Wlkp. Od powołania przewodniczący mu znany społecznik i zapalony miłośnik turystyki – Jerzy Szociński. Od 1990 roku wydawany jest lokalny periodyk kwartalnik *Wiadomości Janowieckie*. Przybliża on mieszkańcom historię miasta, ukazuje sylwetki bardziej znanych janowiecczan oraz zawiera informacje o aktualnych problemach miasta i jego mieszkańców.

Komitet poczynił niezbędne starania organizacyjne związane z wydaniem monografii Janowca, planu miasta, wybiciem medalu pamiątkowego i wydrukiem pocztówek z widokami miasta-jubilata.

Powstał korespondencyjny klub janowieckich polonusów, każdy z nich otrzymał wykaz adresów byłych mieszkańców, których różne losy rzuciły do dalekiej Australii, Kanady, USA, Maroka, Belgii, Francji, Czechosłowacji, Finlandii, Niemiec i Estonii.

Spółcześni skupieni w Komitecie Obchodów zwracają się do wszystkich mieszkańców, zakładów pracy i instytucji aby już od teraz zadbali o estetyczny wygląd budynków i otoczenie. Ich życzeniem jest, aby miasto z dnia na dzień piękniało i było tak schludne, jak za czasów kiedy w latach dwudziestych i trzydziestych gospodarzem z prawdziwego zdarzenia był wspomniany przez starszych mieszkańców pierwszy polski burmistrz Wiktor Łuczak.

Jeśli ktoś z mieszkańców Janowca lub czytelników *Pahuk* z innych gmin pragnie wspomóc poczynania Komitetu może ofiarować dobrowolną kwotę wpłacając ją na konto nr 2815-132/5 w Banku Spółdzielczym w Janowcu z dopiskiem "darowizna na 700-lecie"

CZESŁAW CZULIŃSKI

## JEST JUŻ MONOGRAFIA JANOWCA

Na krótko przed oddaniem numeru do druku dotarła do nas informacja, że studentka ostatniego roku historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, pani Joanna Kado z Margonina, obroniła niedawno swoją pracę magisterską traktującą o historii Janowca, pisaną pod kierunkiem profesora dr hab. Jerzego Strzelczyka z Zakładu Historii Średniowiecznej UAM w Poznaniu. Zostanie ona wydana pod tytułem: *Zarys dziejów Janowca Wielkopolskiego do roku 1945*". Spotkała się ona z członkami Komitetu Obchodów 700-lecia, z którymi podzieliła się bardzo ciekawymi spostrzeżeniami na temat przeszłości Janowca i ogólnie scharakteryzowała swoją pracę. Liczy ona blisko 150 stron maszynopisu i zawiera dzieje Janowca w okresie średniowiecza, zaborów, lat międzywojennych i okresu okupacji.

Pani Joanna Kado wstępnie zapowiedziała, że podejmie temat najnowszej historii miasta (lata 1945–1990) jeśli będzie takie zapotrzebowanie.

Odpowiedni nakład monografii zostanie wydany w terminie późniejszym i będzie dostępny do nabycia.

CZESŁAW CZULIŃSKI



# NASTĘPNY DAR FUNDACJI ST. IMELDA STICHTING

W czerwcu i lipcu szpital w Żninie wzbogacił się o wartościowy sprzęt medyczny. Został on ofiarowany przez fundację holenderską St. Imelda Stichting. Człowiekiem, który z niezwykłą ofiarnością walczy o środki na zakup sprzętu dla naszego szpitala i przekazuje go przez tą fundację jest pan **August Moussault**. Jak już informowałem na łamach *Pahuk* dzięki jego staraniom otrzymaliśmy m.in. komputer, miernik pomiaru respiracji oraz najcenniejszy dar respirator dziecięcy. Tym razem pan Moussault zakupił na naszą prośbę pulsoksymetr – jest to urządzenie służące do monitorowania wydalności oddechowej pacjentów znajdujących się w bardzo ciężkim stanie, szczególnie przydatny w leczeniu noworodków urodzonych z objawami zaburzeń oddechowych. Pulsoksymetr może być wykorzystywany także w monitorowaniu pacjentów dorosłych. Koszt tego urządzenia wynosi 57 mln. zł.

Drugim niezmiernie cennym darem jest analizator biochemiczny RA-50. Urządzenie to służy do wykonywania analiz biochemicznych tzn. badania zawartości w surowicy np. cholesterolu, kreatyniny, mocznika oraz bardzo wielu innych badań enzymatycznych hormonalnych. Dzięki temu analizatorowi będziemy mogli wykonywać szereg unikalnych badań biochemicznych, które dotychczas mogły być wykonane tylko w klinice w Bydgoszczy. Z tym nabytkiem wiąże się jednak znaczny wzrost kosztów wykonywanych badań, ponieważ odczynniki używane przez ten analizator są bardzo kosztowne. Koszt analizatora wyniósł 12600 \$ i tym razem ofiarodawcą jest pan August Moussault i fundacja St. Imelda Stichting. W ciągu dwóch ostatnich lat łączna wartość pomocy udzielonej przez Augusta Moussault dla naszego szpitala wyniosła 1 miliard złotych. Pomoc ta jest szczególnie cenna w chwili, kiedy nakłady fina-

nsowe na zakupy inwestycyjne zostały ograniczone do minimum.

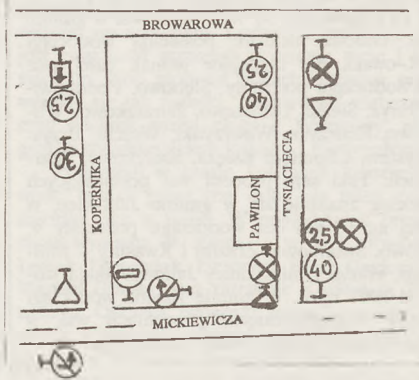
Chcąc choć w symboliczny sposób podziękować za dotychczasową pomoc dyrekcja ZOZ-u wystąpiła z wnioskiem do Rady Miejskiej o nadanie tytułu *Honorowego obywatela miasta* dla pana Augusta Moussault. Inicjatywa ta spotkała się z aprobatą radnych i we wrześniu tytuł ten zostanie prawdopodobnie panu Moussault przyznany

**TOMASZ ZWOLENKIEWICZ**

## UWAGA KIEROWCY!

Nastąpiła zmiana organizacji ruchu na ulicach Kopernika i Tysiąclecia. Wprowadzono jeden kierunek ruchu (z góry na dół) na ul. Kopernika i wprowadzono jednostronny zakaz zatrzymywania się na ul. Tysiąclecia (od pawilonu do ul. Mickiewicza – dwustronny). (mk)

• W związku z powyższym Zarząd Miasta Żnina prosi o przestrzeganie zmienionych znaków drogowych i apeluje o wzmoczoną ostrożność.



## ROWER ZMYLIŁ TROPY

### ODNALEZIENIE

Jedna pani, której pole znajduje się za ogrodnictwem państwa Głogowskich, wyczuła podczas pracy nieprzyjemny zapach. Na drugi dzień powiadomiła bratową denatki o swoim podejrzeniu. Brat i bratanek pani Klary momentalnie zaczęli przeczesać gęste szuwały między torami a tyłami posesji położonych przy ul. 700-lecia. Pomyśleli, aby szukać przede wszystkim w miejscu, gdzie potencjalny sprawca miał dobre pole obserwacji, a jednocześnie był niewidoczny dla innych. Nie wiadomo, czy gdyby nie wystające kolano ofiary bratanek zwróciłby na to miejsce uwagę. Ciało przykryte było darnią i trzcinią.

### CO DALEJ?

Ogłędziny przedstawiciele z Komendy Wojewódzkiej Policji i prokuratora **Andrzeja Łączkowskiego** potwierdziły, że są to zwłoki starszej kobiety w dużym rozkładzie pośmiertnym. Rodzina i znajomy policjant zidentyfikowali znalezione ciało. Wystarczające do tego okazały się włosy i sylwetka ciała. Pobrane próbki do wleaspektowych badań wysłano do Zakładu Medycyny Sądowej, ale wyniki nie są jeszcze gotowe.

Policja żnińska prowadzi intensywne dochodzenie wraz z Komendą Wojewódzką Policji z Bydgoszczy. Co wieczór, po licznych przesłuchaniach policjanci spotykają się na nara-

dach. Grupa dochodzeniowo-sledcza podążyła kilkoma śladami, badając każdy szczegół zmierzający do ustalenia prawdy. Dla dobra sprawy policja ani prokuratura nie mogła powiedzieć nam więcej. Nawet ilość osób, które pracują w celu rozwiązania tej sprawy okryta jest tajemnicą. Artysta-plastyk pracujący w policji wykonał pamięciowe rysunki biżuterii, której nie znaleziono przy ofierze. Rysunki te pokazano w piątek w programie TV. Były to: złote kolczyki w kształcie mniejszym od główki pinezki, puste od spodu, dwie niegrawerowane złote obrączki – wąska i szersza oraz posrebrzany naszyjnik z medalikiem wielkości grosza, przedstawiający wizerunek Papieża wraz z podpisem Jan Paweł II. Ofiara miała też ze sobą plecioną torbę z kosmetyczką.

### APEL

Ktokolwiek wiedziałby cokolwiek o tych przedmiotach, lub przypomniał sobie jakiś szczegół mogący pomóc śledztwu (widział w lipcu kogoś lub coś podejrzanego) proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Żninie, tel. 203-27, 212-52, 997

**ANNA KSIĘSKA**

P.S. W ubiegły piątek odbył się pogrzeb Rodzina p. Klary Grabowskiej dziękuje wszystkim sąsiadom, kolegom i znajomym rodziny, którzy Jej pomogli.

ciąg dalszy ze s. 1.

• Dnia 9 września o godz. 16<sup>00</sup> w czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. dr Juliana Gerpe odbyła się uroczysta Inauguracja Roku Kulturalno – Oświatowego 1992/93. W części artystycznej wystąpiły dzieci z Koła Miłośników Książki przy Bibliotece Publicznej w Łabiszynie z wierszem "Drzewko pokoju" oraz montażem "Pieśń o Ojczyźnie". Interesującą częścią programu tej uroczystości była pogadanka p. Aliny Winiaszewskiej na temat masażu receptorów i radiestezji. (an)

• LKS Rogowo z okazji każdego meczu wydaje specjalny kilkustronicowy program zawierający wyczerpujące informacje o wynikach spotkań, a także wzmianki o historii klubu i jego zawodnikach. Opracowaniem całości zajmuje się **Kazimierz Michalczak**. Sądzimy, że jest to dobry pomysł! (ax)

• W ostatnim numerze naszego pisma pod zdjęciem przedstawiającym drużynę laskarzy z Rogowa, które towarzyszyło wspomnieniu o p. Klemensie Maciaszczyku, pomyłkowo napisaliśmy imię jego syna, Macieja, za co serdecznie przepraszamy!

• Szubiński Dom Kultury 26.09.92 zaprasza na inaugurację roku kulturalno-oświatowego. Dancier, godz. 20<sup>00</sup>-1<sup>00</sup>, bilety w cenie 60000 tys. zł od pary. (de)

• SZDK Organizuje dla dzieci, młodzieży i dorosłych calanetics i aerobik. Pierwsze spotkanie dn. 25.09.92r. godz. 18<sup>00</sup>. (de)

• 21 września o godz. 17<sup>30</sup> w Szubińskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie organizacyjne przed kursem rytmiki z elementami baletu dla dzieci do lat 10. (ax)

• 30 września o 10<sup>00</sup> rozpocznie się kolejna sesja Rady Miasta i Gminy Szubin. Jednym z tematów obrad będzie zagospodarowanie Kołaczkowa i ulic Pałuckiej i Tysiąclecia w Szubinie, oraz apel służby zdrowia i dyrektora ZOZ-u o pomoc na rzecz Szpitala Rejonowego. (ax)

• Przewidywany na 7 IX przyjazd do Żnina chińskich przedsiębiorców nie doszedł do skutku z powodu usterki samolotu. Szef **Hermesu Jacek Tyranowski** oczekuje na wiadomość o nowym terminie ich przybycia. (ax)

• Od czwartku do soboty ubiegłego tygodnia bohaterowie września ze Żnina odwiedzili z prelekcjami Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ekonomiczne i Szkołę Podstawową nr 3 im. Armii Krajowej. (ax)

• W ostatnim lipcowo – sierpniowym numerze "Plastyki i Wychowania", czasopisma metodycznego dla nauczycieli plastyki wydawanego w Warszawie ukazał się dwustronicowy wywiad z Jerzym Lachem, reżyserem Teatru im. Alberta Tison przeprowadzony przez nauczyciela plastyki ze szkoły w Cerekwicy, **Andrzeja Luczaka**. Wywiad dotyczy osiągnięć i drogi twórczej żnińskiego teatru. (ax)



## JESIEŃ NA PAŁUKACH

Z okazji corocznej imprezy "Jesień na Pałukach" połączonej ze zlotem turystów (trasy: piesza, kolarska, motorowa i kajakowa) w minioną niedzielę odbył się w Żninie XVII Zjazd Twórców Ludowych z regionu Kujaw, Kaszub, Borów Tucholskich i Pałuk. Udział w imprezie wzięło ok. 150 artystów zajmujących się haftem, rzeźbą, plecionkarstwem i jeden kowal z Osiecin pod Włocławkiem.

Piotr Woliński prowadzący szkółkę rzeźbiarską w Kcyńskim Domu Kultury zaprezentował prace kilku młodych uczniów powstające pod jego kierunkiem. W części artystycznej udział zapowiedzieli: ludowy zespół Pałuczanki z Sarbinowa, kapela ludowa: "Pałuki" z Kcyni, "Solecczanie" z Solca Kujawskiego, Kujawska z Kruszwicy, kapela z Rojewy oraz kapela ze Stargardu Gdańskiego. Wśród gawędziarzy znaleźli się Jerzy Strutta z Wągrowca i Genowefa Pindel z Kruszwicy. (ax)

Pod hasłem "Jesień na Pałukach" przygotowany został tygodniowy cykl imprez. 21 IX (poniedziałek) o godz. 17<sup>00</sup> w galerii Campari

przy Domu Kultury odbędzie się wernisaż rozpoczynający wystawę prac malarskich pani Marii Mazurkiewicz z Janowca. 24 IX (czwartek) o godz. 10<sup>00</sup> odbędzie się kiermasz książek w Gminnej Bibliotece Publicznej, a o godz. 12<sup>00</sup> pokaz tańca towarzyskiego młodzieżowej grupy tanecznej "Alwidance" z Bydgoszczy (sala ŻDK); 25 IX (piątek) o godz. 17<sup>00</sup> w Muzeum Ziemi Pałuckiej w Sufraganii nastąpi otwarcie wystawy haftu pałuckiego, w tym: serwet, elementów stroju ludowego, pościeli spod igły Czesławy Matwijów ze Żnina. 26 IX (sobota) o godz. 11<sup>00</sup> odbędzie się mecz piłki nożnej na stadionie miejskim między MKS Pałuczanką Żnin a KS Notecianką Pakość oraz o godz. 19<sup>00</sup> koncert "Arcydzieła Religijnej Muzyki Wokalnej Polskiego Renesansu" w kościele p. w. Św. Florianiana. W programie koncertu: pieśni Wacława z Szamotoła, Mikołaja Gomółki i Marcina Leopolda w wykonaniu artystów Filharmonii Pomorskiej im. J. Paderewskiego. 27 IX (niedziela) Ogólnopolski turniej szachowy o puchar Burmistrza Żnina, w sali ŻDK.

## PŁÓTNA MAŁACHOWSKIEGO W BYDGOSKIM BWA

9 października w Biurze Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy nastąpi uroczyste otwarcie retrospektywnej wystawy prac zmarłego przed pięć laty artysty malarza Tadeusza Małachowskiego ze Żnina. Otwarcie uświetni ma poezja Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wykonaniu działającego w Żninie Teatru im. Alberta Tison. Organizatorzy: BWA w Bydgoszczy, Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie i Żnińskie Towarzystwo Kulturalne pragną zorganizować autobus ze Żnina, który umożliwi dojazd na otwarcie wystawy. Znajdzie się na niej kilkadziesiąt płócien i rysunków, które można oglądać do końca października. (ax)

● W następnym numerze naszego pisma przeczytacie relację z pobytu Teatru im. Alberta Tison na Światowym Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Casablance. (ax)

## NOWI NAUCZYCIELE W SZKOLE NR 2 W ŻNINIE

W tym roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Żninie pojawiło się wiele nowych twarzy, zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Ci ostatni przybyli wyjątkowo licznie. Są to w większości początkujący pedagodzy, którzy pragną podjąć się pracy z uczniami. Dyrekcja i uczniowie "dwójki" serdecznie powitali ich na rozpoczęcie roku szkolnego, życząc powodzenia w pracy. A oto oni:

- mgr Anna Nowakowska - posiada wykształcenie pedagoga, z ukierunkowaniem na nauczanie początkowe i prowadzi nauczanie indywidualne z jęz. polskiego w klasach IV.

- Marzena Pietrzyk - skończyła kierunek studiów: nauczanie początkowe i podjęła pracę w bibliotece szkolnej i świetlicy.

- mgr Anna Dufurat - posiada wykształcenie pedagoga z ukierunkowaniem na naucz. początkowe, uczy klasy I.

- mgr Marek Byczyński - skończył kierunek studiów: filologię polską, a ponadto studiuję germanistykę w Collegium Języków Obcych, uczy języka polskiego i niemieckiego.

- mgr Maciej Pilarski - skończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego i prowadzi lekcje kultury fizycznej.

P. mgr Anna Dufurat, zapytana o pierwsze wrażenia z pracy w szkole, powiedziała nam:

- Praca z pierwszymi jest łatwiejsza, a trudniejsza, niż ze starszymi uczniami. Łatwiejsza, ponieważ małe dzieci uważnie słuchają nauczyciela, cieszą się on u nich wielkim autorytetem, w przeciwieństwie do starszych uczniów, którzy są bardziej krytyczni i inaczej odnoszą się do nauczycieli. Dla początkujących uczniów słowa pani w szkole, są często ważniejsze od tego, co mówią rodzice. Natomiast uczenie ich jest trudniejszą sztuką, dlatego że dzieci te nie wiedzą, jak należy się w szkole zachować. Nie uniają się zgłaszać, kiedy znają odpowiedź na pytanie nauczyciela, natychmiast mówią.

Wszystkim nowym nauczycielom życzymy powodzenia w pracy.

ANETA BARWIŃSKA

## PO CO DZIECIAKOM UBIKACJE?

Palmierowo to wieś leżąca 4 km. za Kcynią. Mieści się tam szkoła podstawowa, do której uczęszczają dzieci z pobliskich wsi: Głogowice, Grocholina-stacji, Włodzimierzowa, Żurawia oraz rzeczonego Palmierowa. Szkoła ta - to jedna z wielu "tysiąclatek", jakie wybudowano w latach 60-tych.

Do końca ubiegłego roku szkolnego uczniowie "w nagłych wypadkach" musieli korzystać z latryn znajdujących się nie opodal szkoły. Nie zawsze było to miłe zważywszy na mróz, zimno czy deszcz, które zniechęcały do korzystania z tego przybytku...

Jednak znaleźli się ludzie, którzy zapragnęli uprzyjemnić dzieciom zaspokajanie potrzeb fizjologicznych.

Obecny dyrektor szkoły pan mgr Daniel Olszak poświęcił prawie całe swe wakacje, po to, aby dzieci, od pierwszego września, miały ubikację z prawdziwego zdarzenia.

Pomogli w tym sponsorzy, którymi byli: burmistrz Gminy i Miasta Kcyni pan Stefan Światalski, prezes RSP Włodzimierzowo pan Jan Jedynak, sołectwa wsi Głogowiniec, Palmierowo, Włodzimierzowo-Zurawia, ZEAS w Kcyni, Spółdzielnia Uczniowska "Małgosia" oraz rodzice.

Jednak same pieniądze były niczym.

Nie można zapomnieć o ciężkiej, fizycznej pracy dyrektora Daniela Olszaka, nauczycieli Mirosława Grabarskiego i Jacka Maćkowskiego oraz wóznego szkoły Józefa Winiarskiego. Prawie wszystkie prace wykonywali we własnym zakresie aby zaoszczędzić jak najwięcej złotych.

Pomagali również rodzice: prace murarskie wykonał pan Stanisław Melnyk, a hydrauliczne pan Piotr Słabolepszy. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy pomagali w realizacji przedsięwzięcia, było ich tak wielu... Rodzice dzieci przywozili piasek, cement, wapno. Prace wykonywali głównie nauczyciele...

Czarnym humorem są w tej chwili słowa wypowiedziane na ubiegłorocznej wywiadówce: "Po co dzieciakom ubikacje, przecież tyle lat chodziły za szkołą..."

Tak chodziły, ale teraz nie muszą i czyż nie jest to wygodniejsze i bardziej higieniczne?! Musimy iść z duchem zmian.

W czasach, kiedy oświata boryka się z tak poważnymi problemami finansowymi, można też wiele zrobić. Wystarczy tylko trochę chęci i twórczej inicjatywy, dzięki którym spełniają się marzenia o lepszej spokojniejszej i piękniejszej szkole.

WESOŁA MIEĆKA

## PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI KLARY PRILLOWEJ

6 X tego roku mija pierwsza rocznica śmierci pani Klary Prillowej, osoby niezwykle oddanej Kcyni i kulturze ludowej PAŁUK. Z tej okazji w kościele Św. Michała ma być odprawiona msza za duszę zmarłej, po czym pracownicy Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury odwiedzą grób, a następnie wspomną panią Klarę oglądając dokumentalny film z 1977 roku nakręcony na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, na którym zarejestrowany jest wywiad z panią Klarą i fragmenty pracy z dziećmi nad tańcem ludowym. Drugi dokumentalny film, którym dysponuje Dom Kultury jest rejestracją na video ostatniego pożegnania na cmentarzu. Warto wiedzieć, że Dom Kultury zaczyna przygotowania do nadania mu imienia Klary Prillowej. Uroczystość ta planowana jest na następny rok, podczas trwania trzeciej z kolei organizowanej tu "Zimy na Pałukach." Będzie wówczas możliwość zapoznania się z dorobkiem pracy pani Prillowej, obejrzeć gromadzone już dzisiaj materiały. (ax)

**PAŁUKI W TWOJEJ GMINIE  
MOŻESZ KUPIĆ  
WE WSZYSTKICH KIOSKACH,  
NA KAŻDEJ POCZTCE  
U KAŻDEGO LISTONOŚA**



# ROZSTANIA

*Ostatnio kcyńianom przyszło pożegnać panią Jadwigę Czechowską, związaną z Kcynią od 1918 roku, kiedy to Jej rodzice wrócili w rodzinne strony z Essen, gdzie przebywali na emigracji. Pani Jadwiga Czechowska – jedna z zespołu hafciarek, które zbierały się regularnie wokół Klary Prillowej obdarzyła wszystkich bezcenną pracą. Przez cały czas wierna była wzorom pałuckim.*



Fotografia z albumu rodzinnego pani Anieli Brzykcy zrobiona w latach osiemdziesiątych w świetlicy Domu Kultury. Od lewej przy stole siedzą: Janina Kierejewska, Cecylia Adamczewska, Aniela Welnińska, Maria Kwiatkowska, Maria Idzińska, Marta Lutomska. Od lewej stoją: Mariola Waliszewska, Cecylia Szczepaniak, Antonina Gorajewska, Tadeusz Mroziński (29 IV 1923 – 8 VIII 1992) i Jadwiga Czechowska (25 IX 1907 – 26 VIII 1992).

Podczas ubiegłorocznej "Jesieni na Pałkach" oglądaliśmy jej ostatnie, specjalnie na tą okazję przygotowane prace. Po pożarze w Muzeum Etnograficznym w Toruniu na prośbę muzeum podarowała czepek i bandy. Zobaczą je tam wnuki, prawnuki i jeszcze następni.

"My byliśmy takie hafciarki, że żadna z nas się nie wyróżniała" – wspomina pani Aniela Welnińska Jadwigę Czechowską i swoje koleżanki, z których wiele już nie żyje. Haftowanie to żmudna praca, ale panie z pokolenia, które doczekało się prawnuków, cierpliwie całymi dniami trwają przy igle. Oczywiście, o ile pozwala zdrowie, póki daje się utrzymać w ręce igłę.

Przed laty – jesienią 1957 roku skupiły się w świetlicy wokół pani Klary Prillowej, krzewicielki kultury ludowej. Zapotrzebowanie było wtedy konkretne – należało wspólnymi siłami nauczyć się haftu, aby ozdobić stroje dla ludowego zespołu. Najtrudniejszy był haft na tiulu i ścięgi, których nie umiały już wykonać panie etnografki z Torunia, nawet opiekująca się nimi Halina Mikułowska. Wówczas same musiały zgłębiać zawiłości techniki, wzorując się na zbiorze czepeków po siostrach Łapczyńskich "prawdziwych hafciarkach Pałuk". Dzięki zjazdowi twórców ludowych, artykułom w prasie i audycjom radiowym stały się znane i poszukiwane. Napływały zlecenia z Cepelii, a że były dobrze płatne (dało się z tego żyć w latach sześćdziesiątych) wciąż haftowały, aby podołać zleceniom. Tak odczuł tradycyjny haft pałucki, pani Prillowa po prostu uruchomiła "cały ten folklor". Posypały się nagrody, dyplomy na wystawach wojewódzkich, hafciarki chodziły do

szkół, aby uczyć młodych tej sztuki staranności, wyczucia białego piękna na białym tle.

Pani Aniela Welnińska pokazując mi prace swych wnuczek uśmiecha się filuternie, bo haftu nauczyła je "podstępem", prosząc, aby pomogły wykończyć detal zgrabniejszymi palcami. Nie do wiary, że następane pokolenia wciągnęły się w tę dżubanię!

Niedawno Kcyńianka pożegnała też pana Tadeusza Mrozińskiego, skrzypka z kapeli "Pałuki", związanego z nią od 1958 roku. Gry na skrzypkach uczył się jako dwunastolatek od swojego ojca Antoniego. Zaczynając od majówek, podkozioków i wesel przez wiele lat brał udział w licznych przeglądach kapel. Podczas ostatnich koncertów kapeli zastąpił go na skrzypkach Tadeusz Madziński.

Zainteresowanie muzyką i haftem nie wygasa. Co czwartek od 17 do 20 w Domu Kultury zbiera się kółko hafciarskie. Wiernymi członkiniami są panie: Maria Kwiatkowska, Bożena Hamerling i Krystyna Sarnowska. Wśród trzech młodych dziewcząt na majowej wystawie w Szubinie wyróżnienie dostała Monika Kuliherda. Są więc w Kcyńi tacy młodzi, którzy uczą się umiejętności swych babek i dziadków, co pozwala mieć nadzieję, że – pomimo tego, iż ludzie odchodzą – muzyka i haft pałucki pozostają jeszcze długo.

ANNA KSIĘSKA

• Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Barcinie im. Jakuba Wojciechowskiego przy ul. Wyzwolenia 21 września kończy remont i otworzy swoje drzwi, aby zaprosić do siebie czytelników. (ax)

• Liceum im. Karola Libelta w Kcyńi z okazji Święta Szkoły, które odbędzie się drugiego października (szkoła powstała 7 X 1945) organizuje uroczystość mającą na celu przybliżenie sylwetki patrona i historii szkoły uczniom klas pierwszych. W programie tradycyjnie – ślubowanie nowych uczniów, a wieczorem – dyskoteka. (ax)

## JEŹDZIEC PAŁUCKI -

*Dwa tygodnie temu, pożyczwszy z plebanii Dużego Kościoła w Żninie drabinę, wyruszyliśmy prowadzić "eksplorację archeologiczną" z zadaniem dokładnych oględzin murów kościoła; efektem było "odkrycie" – dla nas – "Jeźdźca Pałuckiego", jak go ad hoc nazwaliśmy. Efektem wyprawy był szkic i okolicznościowy wierszyk, a ponieważ do redakcji po ich opublikowaniu w ostatnim numerze napłynęło kilka pytań – dziś o "Jeźdźcu" szerzej.*

Informacja zawarta w obejmującym Żnin tomie Katalogu Zabytków w Polsce, mówiąca o rycie na wmurowanym w pn. ścianę kościoła parafialnego w Żninie kamiennym ciosie pochodzącym prawdopodobnie z XIII w.

okazała się  
wyszana z palca.

Autor katalogowego opisu żnińskiej fary musiał skądś dowiedzieć się o figurze "jeźdźca", nie pofatygował się jednak sprawdzić zasłyszanej wiadomości, którą interpretował "na czuja". W istocie, na żadnym chyba z romańskich ciosów, wtórnie użytych do budowy gotyckiego kościoła, nie zachował się ani jeden ryt figuralny lub znak kamienniarSKI.

Natomiast w północnej ścianie świątyni, pod oknem drugiego przęsła nawy, została wmurowana kwadratowa (17 x 17 cm), mocno na brzegach podszczerbiona,

ceramiczna tabliczka

dekorowana odcisniętym zapewne za pomocą specjalnej formy, reliefowym wizerunkiem galopującego rycerza; postać tę jeden ze "starych żnińiaków" określił nam mianem "Tatara". Nic zresztą dziwnego – wmurowana kilka metrów nad ziemię, trudna była do dokładnego obejrzenia.

Jak wspominałem już w dołączonym do szkicu wierszyku, na płytce ewidentnie wyobrażono św. Jerzego; motyw to bardzo często spotykany w późnośredniowiecznej ikonografii, m.in. występujący na licznych XV – wiecznych kaflach (od pieców) z terenu środkowej Europy.

Ażeby orzec ostatecznie ile płytka nasza jest takim właśnie kaflem, należałoby sprawdzić jej grubość – rzecz dość trudna, gdyż krawędzie jej, znacznie wyszczerbione, zostały przy wmurowywaniu w ścianę uzupełnione – zapew-



# KOLEJKI TO NAPROWDĘ SZKODA

Dwadzieścia lat temu, w czasie Jesieni na Pałukach, zostało otwarte Muzeum Kolei Wąskotorowej. Pan Leon Lichociński – pierwszy i najważniejszy w nim przewodnik – dzisiejszego dwudziestolecia nie doczekał.

Wiosną bieżącego roku Agnieszka Kuleta, Barbara Kozińska, Agnieszka Grabowska i Sebastian Bień nagrali na taśmę jeden z monologów, w którym Pan Leon rysuje kilka scenek z kolejnych okresów swego życia. Przedstawiamy dziś Państwu to nagranie, spisane przez Dorotę Świder możliwie wiernie – bez poprawiania "na polski", ale i bez ugwarowania.

Niech więc przemówi w tych dniach chociaż z kart tej gazety – wszak kolejka była najważniejszą treścią jego życia. A dla nas – z okazji tego dwudziestolecia – będzie to uczenie człowieka: zwykłego, prostego, ale najbardziej z tym Muzeum związanego.

## Moi Drodzy!

Teraz opowiem Wam różne pierdoły.

Urodziłem się na Pałukach w miejscowości Góra. A teraz Góry już nie ma, bo Górę rozebrali na cztery części: 3/4 zabrali do miasta Żnina, jedną część dołączono do Murczyn, jedną do Białozewina, a jedną do Podgórzyna. Góra rozebrano!

Swoje młode życie spędziłem na kolejce. A jak człowiek chciał się przypodchylbić, to do dyrektora się mówiło: Jaśnie wielmożny panie dyrektorze. Kiedyś roboty nie było. Każdy chwytal robotę. Zacząłem od robotnika, potem byłem konduktorem, kierownikiem pociągu, a zaś dżumym ruchem.

A ile razy my się wykopyrtlim! Idę do dyżurnego, a on: My się w Biskupinie wykopyrtlim. Diabli by cię wzięli. Ale się jednak zrobiło. Dzisiaj, jak się wykopyrtną: Niech przyjadą, niech

wstawią... Kiedyś się bojelim, bo pan Kotarski stał z papierosikiem.

Jak nasz pierwszy pociąg szorował rano o czwarty do Osna na połączenie na Gniezno i Nakło! Oj! Czwarto godzina, ciuchcia gwizdzie: Dalej, wstawaj, zegarki rychtować, konie zafutrować, kosy naklepać! Takich kosów wy nie pamintota, bośta młodzory. A dawniej wszystko kosami się rżło. Babki więzały za nami. Wozami się wozilo na stogi i parówkę młóciło. A dzisiejsiej kombajn jedzie na pole i ochlasto od razu. Zaro ziarka są na przyczepie i odwozi się do GS-u.

Tożem kiedyś przeszwarcolał jakomuś babkę za darmość. Babka uboga szła na targ do miasta powiatowego Żnina. Jak nie mieli groszy, to przeważnie takich tych ubogich w Dolny Wenecji zabierali. Babulinka mówi Poniczku ja będę już wsiadała, ale ja nie mam ani grosza. Mówię: Pani – dzisiaj nie ma kontroli, to przeszwarcuje was na lewo. Jak będzietta mieli pie-

niądze, to mi zapłacicie, a jak nie – sera dota. Inni siadali, bo mieli pieniądze. Raz mówi: Paniczku, chętnie by my jechali, kej nam się spiesz. Baba jedna jemu powiedziała, że miedzom będzie pryndzej, jak naszom kolejkom! A my przecież szorowalim dwudziechą na godzinę!

Kolejki to naprowdę szkoda. Ja się teraz już z nią rozstałem. Już ostami rok w ty Wenecji z nią przebywałem. Ale już teraz trochę mocno żem osłabł, kulawy jeżdym. Kolejka miała zniknąć z powierzchni ziemi. Już ponad 30 kan torów porozbierali. A my w obawie. Wyratujemy ją od tej zupełnej zagłady. Muzeum otworzyliśmy, żeby właśnie wam, przyszłym pokoleniom pozostać obraz historyczny – jak się w pierwszej na Pałukach podróżowało. Zdobyliem się na tak zwaną cywilną odwagę (bo są dwie: militarno i cywilno – tak żem się dowiedział od wojskowych pułkowników). Pojechalim do Warszawy, do samego ministra. Krótka do nogi go wzięli, aż mu włosy dymba stanęły. Trzy klaki na łbie ma, ale mu wszystkie dymba stanęły. Sprawę twardo postawiłim i ciuchcią udało nam się uratować.

Twórcą tego Muzeum był były wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Sam tego nie zrobił, ale bułał do województwa i do ministerstwa i forsy trochę nazdobywał.

Żnin ma przejąć Wenecję, Sufraganię i Basztę. Jo nawet osobiście czytałem w Pałukach. Ogłosili konkursy na dyrektora. Chciałem się tam zgłosić, ale nie mam wykształcenia. Już dam spokój.

W Polsce wszyndzie muszą być magistrowie. A jo niestety magisterki nie mam, tylko wyższą szkołę bydlenia skończyłem i nie mogę być przewodnikiem do Wenecji.

## - KAFLEM Z WENECKIEGO ZAMKU?

ne zaprawą – a ewentualne odkucie teje pociągnęłyby za sobą dalsze zniszczenie płytki.

W jej czterech rogach znajdują się małe otworki, co mogłoby sugerować, że tabliczka funkcjonowała nie jako kafel pieca, lecz raczej w roli niezależnego elementu dekoracyjnego, przeznaczonego np. do umieszczenia na drewnianej ścianie. Niemniej otworki mógł ktoś wykuć wtórnie; albo też mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju ruchomych drzwiczek – "zasłonki" zakrywającej otwór piecowy "framugi".

Sięgnięcie do literatury odkryło nowe fakty. Otóż

### związek "Jeźdźca" z kablami, i to pałuckimi, jest ścisły.

W czasie przeprowadzonych na zamku w Wenecji wykopalisk odkryto cały szereg, często glazurowanych kafli, pochodzących ze średniowiecznych pieców. Najwięcej fragmentów zachowało się właśnie z ... kafała ze św. Jerzym:

"Św. Jerzy, siedząc na koniu, odwraca się górną częścią ciała <<en face>>, a głową w <<trois quart>> do widza. W prawej, wzniesionej ręce trzyma włócznię przecinającą diagonalnie całą kompozycję – mierzy nią w smoka, który znajduje się u tylnych nóg konia. Rycerz ma na otoczonej aureolą głowie hełm z

odstojętą przyłbicą, ramiona zasłania mu kołnierz z siatki. Widoczna do pasa postać opięta jest w mocno wcięty półpancerzyk, ściągnięty z boku rękawami. Przez prawą rękę, zgiętą w łokciu, przerzucone są lejce. Dłoń, trzymająca włócznię, odziana jest w wielką rękawicę z odstającym mankietem" (wg A. Świechowska, wykopaliska na zamku średniowiecznym w Wenecji pod Żninem, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, R. XI: 1949, Nr 1 – 2, s. 213 – 232).

Należałoby dokładnie zbadać, czy wizerunek ze żnińskiej fary jest identyczny: duży stopień jego zniszczenia i mała jego dostępność spowodowały, że nie mogłem tego na razie stwierdzić, nie wątpię jednak, że możliwość pomyłki jest minimalna.

Kafle z weneckiego zamku datowano na połowę XV w.

Jak wiadomo, warownia została wkrótce później zburzona. Czy już wtenczas jeden z nich zawędrował do Fary? Czy dopiero w kilkadziesiąt lub kilkaset lat później, kiedy może znaleziono go w minach, i jako osobliwość oddano proboszczowi w prezencie? Tego się prawdopodobnie nie dowiemy. W każdym razie wmurowanie go w ścianie północnej – nie jest bez znaczenia. Północna strona kościoła – w

ogóle północna strona świata – uważana była za najbardziej zagrożoną przez szatana, po tej stronie też najczęściej umieszczano jego podobizny, ale także znaki i symbole mające go odstraszyć. I takim był też św. Jerzy; smok pod kopytami jego konia to przecież nic innego, jak figura diabła, zwyciężanego przez patrona rycerstwa.

Możliwe jest także, że kafel pochodzi z innego zamku – albo nawet nie był nigdy na żadnym zamku. Przecież kafle takie – na użytek okolicznych wielmożów i bogatych mieszczan mogły być produkowane w jakimś żnińskim warsztacie...

W każdym razie żnińskiej fary strzeże najprawdziwszy Jeździec Pałucki – przy nim być może grzali się ongiś zimą najznakomitsi rycerze naszej okolicy?

JACEK KOWALSKI

● Od 11 września do końca października w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu można zobaczyć 60 eksponatów rzeźby w drewnie pana Stefana Boguszyńskiego z Kcyni. Impreza towarzyszącą jest zorganizowana w Bibliotece Publicznej wystawa poplenerowa artystów-plastyków z woj. pińskiego. (dp,kk)



# **CUKROWNIA W ŻNINIE**



## **INFORMUJE IŻ W TYM ROKU ROZPOCZYNA KAMPANIĘ ÓSMEGO PAŹDZIERNIKA**

**Opóźnienie rozpoczęcia przerobu buraków spowodowane jest wyjątkową w tym roku suszą, która spowodowała znaczne obniżenie plonów.**

**W bieżącym roku w zakładzie przeprowadzono kilka ważnych inwestycji:**

**suszarnia wysłodków, wymiana turbogenerators, uruchomienie nowej pakowni cukru, stacji wstępnego oczyszczania wód spławiakowych i urządzeń służących odpylaniu spalin, wymianę stacji transformatorowej.**



**Cukrownia jest w pełni przygotowana do rozpoczęcia kampanii.**

**PLANTATORZY OTRZYMAJĄ  
ZA ODSZTAWIONE BURAKI CENĘ  
NIE NIŻSZĄ, NIŻ OFEROWANA  
PRZEZ SĄSIEDNIE CUKROWNIE**





## Z LISTÓW

Janowiec Wlkp. 09. 1992 r.

Szanowna Redakcjo!

W naszym miasteczku żyje (raczej wegetuje) rodzina składająca się z 13 – ciorga dzieci, z których najstarsze ma 15 lat, a najmłodsze urodziło się w sierpniu.

Zastanawiające jest to, że zarówno poprzednie jak i obecne władze miasta nie znalazły dla tak licznej rodziny większego lokum, a moim zdaniem możliwości takie istniały. Wiadomo, że sytuacja mieszkaniowa (dla ludzi bez pieniędzy) jest katastrofalna.

W kamienicach należących do urzędu mieszkają osoby starsze i samotne, które zajmują znaczną powierzchnię. Można by dokonać zamiany tych mieszkań. Bodajże od trzech lat puste jest mieszkanie przy szkole podstawowej w budynku dawniejszej G.R.N., które przeznaczono na przetarg. Chętnych jak na razie brak. Kilka lat wcześniej zwolnito się duże mieszkanie w Domu Katolickim.

Mówi się o zakazie aborcji (również w naszym kościele) i co z tego wynika! Mamy jaskrawy przykład pomocy kościoła. Owszem od czasu do czasu rodzina ta otrzymuje dary w postaci używanej odzieży. Jak pomaga państwo? Szkoła zapewnia obiady kilkorgu z tej gromady, z urzędu dostają zapomogi.

Nie jestem za pomocą wszystkim ludziom niezaradnym życiowo, lecz nie dzieci powinny cierpieć za lekkomyślność rodziców. Najprawdopodobniej w związku tym jeszcze na świat przyjdzie niejedno dziecko, któremu przyjdzie żyć w tak trudnych warunkach. Najmłodsze dzieci przebywają nawet latem w mieszkaniu. Sąsiedzi widują na podwórzu tylko pięcioro dzieci. Najstarsza córka edukację swoją skończyła na VIII kl. Co teraz robi? Opiekuje się młodszym rodzeństwem – następne dziewczynki zapewne pójda jej śladem.

Może to w naszym kraju stanie się normą?  
mieszkanca Janowca  
(nazwisko i adres znane redakcji)

• Żnińskie Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ze względów administracyjnych zmieniło okręg, któremu podlega. Nie należy już do Okręgu Poznańskiego lecz do Bydgoskiego. (ax)

• Żnińskie Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w październiku zwołuje zebranie plenarne dotyczące stworzenia Społecznego Komitetu Budowy Pomnika ku czci pomordowanych w Katyniu oficerów z dawnego powiatu żnińskiego oraz poległych żołnierzy AK. Kompletowanie nazwisk odbywa się przy pomocy Środowiska Katyńskiego z Bydgoszczy. W tej chwili istnieje pewność co do dziesięciu nazwisk, a weryfikowane jest jedno niepewne. Przeznaczony na ten cel nie wybrany jeszcze narzutowy gład z Murczyna, Januszkowa lub Chomiąży Księżej miałyby stanąć na wiosnę w plantach przy ul. 700-lęcia. (ax)

• Pierwsze Skałkowe Mistrzostwa Żnina zostały uwiecznione na kilku kasetach video. W telewizji kablowej w Żninie wkrótce pojawi się film oddający pełną emocji rywalizację o Puchar Burmistrza Żnina. W kioskach jest jeszcze do nabycia specjalny dodatek do 16 numeru **Pałuk** poświęcony w całości tym mistrzostwom. Specyfiką tego numeru jest też wspólne redagowanie go z licealistami z HKT Włóczykij, którzy wydają własny miesięcznik o nazwie **Wzrok Ludu**. (ax)

• W restauracji **Piastowskiej** podawane są obiady dla dziesięciu osób z opieki społecznej – ludzi biednych jako pomoc fundacji **Dar serca**. (am)



■ Oddam za darmo wózek, sportówkę dziecięcą. Wiadomość w redakcji **Pałuk**.

■ Oddam za darmo plajtującej firmie darmowe miejsce reklamowe w **Pałukach** o wymiarach 5,5 x 5,5. tel. 209-28.

**JEDYNA OKAZJA!  
STRZYGĘ ZA  
DARMO**

Przekonaj się w sobotę 26 IX 92,  
od 10.00-14.00 Żnin, Browarowa  
przy "Słoneczku"

Chętnych ostrzyże fryzjer  
**ZDZISŁAW DITRYCH**

\* na co dzień 40% zniżki  
dla emerytów i dzieci do lat 7

## SINA STOPA DZIECKA

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rogowie zorganizował ostatnio zbiórkę ubrań, obuwia, tornistrów szkolnych itp. dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Efektem apelu skierowanego do mieszkańców Rogowa są zapelniające się kartony w biurze ośrodka. Pracownicy są i będą wdzięczni za każdy dar, ponieważ kasa jest pusta, a liczba potrzebujących wzrasta.

Z budżetu centralnego rogowski ośrodek otrzymał 697 mln. zł, cała ta suma (przysznana na rok 1992) została już wydana na zasiłki stałe i okresowe. Na pomoc doraźną (celową) otrzymano z kasy gminy 100 mln. zł. Najwięcej osób stara się o zasiłki w związku ze wzrostem kosztów utrzymania mieszkań. Dużą liczbę stanowią też bezrobotni, którzy nie są w stanie utrzymać rodziny z "kuroniołki". Ośrodek pomaga także uczniom finansując obiady w szkolnych stołówkach (Rogowo, Gąsawa – dzieci ze Złotnik).

Kierownik GOPS w Rogowie, p. Stefania Binkowska apeluje do prywatnych firm, właścicieli sklepów i innych osób o pomoc finansową. Co prawda, do tej pory wpłynęła na konto ośrodka tylko jedna wpłata, ale pracownicy liczą na to, że i inni okażą się hojni.

Nie ma chyba wśród nas nikogo, kto nie narzekałby, że jest trudno, czasy ciężkie itd. Ale bieda ma wiele odcieni – czasem jest to sina stopa dziecka w podartych tenisówkach marznącego na przystanku w listopadowy poranek.

MAŁGORZATA KOWALCZYK

• Dnia 10 września około godz. 21<sup>00</sup> w Rogowie został przejechany przez samochód marki Warszawa leżący na drodze międzyczna lat 32, który poniósł śmierć na miejscu. (az)

• W okresie od 5-12 września zdarzyło się na naszych drogach 8 kolizji samochodowych, w których nikt nie odniósł obrażeń. Żaden z kierowców nie był pod wpływem alkoholu, zostali oni ukarani mandatami. (az)

• Policja szubińska nie zanotowała w ostatnim czasie większych wypadków. (de)

• W czwartek, 17 września w godzinach południowych na skrzyżowaniu przy Peweksie w Żninie policja z udziałem prokuratora przeprowadza eksperymenty związane z wypadkiem w 1990 r., w którym cysterna z cementem zabiła dziewczynę. W związku z tym zamknięto dla ruchu ul. Mickiewicza i Szpitalną. Donyślamy się, że nadal toczy się śledztwo w tej sprawie. (mk)

• 4.09.92 r. dokonano włamania do piwnicy przy ul. Powstańców Wielkopolskich 23 w Łabiszynie. Zabrano 5 sztuk rowerów na szkołę Stanisława A. i Danuty Sz. (an)

Dyrekcja Przedszkola Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Żninie składa podziękowanie za pomoc finansową:

- firmie Produkcyjno-Uslugowo-Handlowej **Kontex**
- pani Urszuli Kazubowskiej ze sklepu branży przemysłowej
- p. K. Kobusińskiej i B. Jankowskiej ze sklepu **Kryształ**
- p. R. Koszel ze sklepu przemysłowego
- p. M. Borocho ze sklepu zabawkowego
- sklepowi **Wanda**

# Ela STUDIO

tel. 22-026

poleca:

nowa kolekcje tapet "rasch" oraz fototapety,  
żaluzje pionowe, vertikale i rolety okienne firmy

**Decoratum** - bogata oferta

Sprzedaz na cele inwestycyjne i dla  
odbiorców hurtowych - cena promocyjna.  
Jak zwykle zapraszamy klientów detalicznych.

Żnin, ul. Podmurna, od 10.00 do 17.00



## NAPRAWA sprzętu gospodarstwa domowego

żelazka

zakład

Młynki

elektromechaniczny

ZENONA DOŁACIŃSKIEGO

700-LECIA 25A, obok kina  
Wtorki-Piątki 9.00-16.00

Odkurzacze

Suszarki

## OGŁOSZENIA

### DZIAŁKI LOKALE

■ Wydierżawię lokal o pow. 72,4 m<sup>2</sup> i 41,9 m<sup>2</sup> (dwuczściowy: I-22,4 m<sup>2</sup>, II-19,5 m<sup>2</sup>). Joanna Fiołkowska Gąsawa, Rynek 19.

■ Sprzedam działkę pracowniczą przy ul. Szkolnej. Domek murowany z pełnym wyposażeniem, kominek, cała działka ogrodzona, duże drzewa i krzewy. Żnin, tel. 20-939 po godz. 20<sup>00</sup>.

■ Sprzedam działki budowlane w Gąsawie, ul. Żnińska. Wiadomość: Gąsawa, tel. 204 po godz. 16<sup>00</sup>.

■ Kupię działkę w okolicach Wenecji nad jeziorem około 5.000 m<sup>2</sup>. Kontakt - Łódź, tel. 32-16-02 lub 33-76-55, lub listownie Firma BOREAS INC Sienkiewicza 3/5 90 -113 Łódź pokój 335.

■ Sprzedam działkę 2 ha w Żninie i Ursus C-328. Żnin, tel. 21-409.

■ Sprzedam nowe pomieszczenie 500 m<sup>2</sup> cena atrakcyjna. Roman Cyganek Jadowniki koło Żnina.

### INNE

■ Sprzedam magnetowid japoński Philips. Żnin, ul. Szpitalna 68, tel. 22-096 po godz. 16<sup>00</sup>.

■ Sprzedam maszynę do pisania. Żnin, ul. Żeglarska 10, tel. 22-300.

■ Sprzedam lodówkę - zamrażarkę na gwarancji (2 lata). Tel. 20-028.

■ Sprzedam wymiennik ciepła typ WW-B1, tel. 21-607 Żnin.

### MOTORYZACYJNE

■ Poszukuję garażu w Żninie, tel. 20-056.

■ Sprzedam samochód volkswagen-golf GL z 1987 roku, w rozliczenie może wchodzić przedpłata na fiat 126 p. Tel. 22-029 po 16<sup>00</sup>.

■ Sprzedam kombajn Bizon Gigant i ciągnik MTZ. Wieczorek Stanisław, ul. 1-go Stycznia 27 Żnin.

ZESPÓŁ MUZYCZNY  
NA WESELA,  
ZABAWY, DANCINGI  
ŻNIN 20-948

## ANTENY SATELITARNE

domofony, alarmy

KLEKS  
elektronik

Żnin, Ogrodowa 25, 22-468

## " Polfrost - MAKTRONIK " SC

Żnin, Plac Wolności

Nowe zasady sprzedaży sprzętu RTV na Raty:

\* bez poręczycieli - w tym:

\* dla wszystkich :

- rolników,
- emerytów,
- rencistów

\* I wpłata 30 % wartości sprzętu



## Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łabiszynie oferuje do wynajęcia:

lokale w budynku dworca autobusowego przy ul. Szubińskiej 15, wyposażone w instalację wod-kan.; c.o o powierzchniach :

Ostatnie z pomieszczeń nadaje się na prowadzenie działalności gastronomicznej.

- 17,25 m<sup>2</sup>

- 5,60 m<sup>2</sup>

- 186,40 m<sup>2</sup>

Oferty lub zapytania prosimy kierować pod adresem: ZGM Łabiszyn, 11 Stycznia 11, tel. 844-179, nr konta BS Łabiszyn 909345-1674-3210-1

Serwis TV AUDIO VIDEO  
wykonuje naprawy sprzętu  
radiowo - telewizyjnego  
montaż i sprzedaż  
zestawów satelitarnych  
oraz sprzedaż części RTV



Ireneusz Rogacki Pl. Wolności 15, 9.00-17.00

## Prywatna Restauracja Kawiarnia i Bar

rynek w Janowcu Wlkp.

# SŁOWIANKA

- smaczne i tanie obiady
- organizujemy wszelkie uroczystości rodzinne
- wynajmujemy sale
- gościmy wycieczki

☎ - 122

zapraszamy codziennie  
8.00 - 21.00  
czekamy na Ciebie

NAPRAWA SPRZĘTU  
CHŁODNICZEGO,  
PRALEK  
AUTOMATYCZNYCH

przyjmowanie  
sprzętu  
od 9.00-13.00,  
od 13.00 usługi  
w terenie

Soboty  
wolne

JAN SMOROWSKI

700-LECIA 19, tel. 20-186



produkcje trumien  
i usługi  
przewozu zwłok  
oraz czynności  
związane z pogrzebem  
wykonuje

**Wł. Pietras**

Parkowa 2, tel 22-031

czynne całą dobę  
ceny konkurencyjne

**W**ytwórnia  
**M**ateriałów  
**B**udowlanych

Barcin, Podgórna 1

BELKI STROPOWE  
PUSTAKI STROPOWE  
PLYTY STROPOWE DKZ -  
-KORYTKA,  
PUSTAKI ALFA,  
BŁOCZKI FUNDAMENTOWE  
ZASYPOWE,  
OBRZEŻA TRAWNIKOWE,  
KRAWIEŻNIKI DROGOWE,  
KRĘGI STUDZIENNE,  
TRYLINKI,  
ELEMENTY BETONOWE  
ZBROJONE,  
PLYTY CHODNIKOWE 35x35x5.

Oferujemy  
kompleksowe  
usługi:  
załadunek,  
transport,  
rozładunek

83-21-47  
po 20<sup>00</sup>

**ZAPRASZAMY**  
w godz. 8.00-16.00

MONTAŻ SZWEDZKICH ŻALUZJI  
ALUMINIOWYCH I KOLOROWYCH  
TRWAŁE, PROSTE W OBSŁUDZE, NIEZAWODNE  
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE  
**209-48**

**MAJSTER**  
płytki ceramiczne  
- NAJTANIEJ I I  
narzędzia  
dla rzemieślników i majsterkowiczów

**SZAMBEX**  
REWELACYJNY PŁYN  
PRZECIW SCIEKOM!

**POKRYCIA DACHOWE**  
ŻNIN, KOŚCIUSZKI 1

**księgarnia  
na pieterku**

prasa  
codzienna

od 1 IX otwarta swoje podwoje  
od szóstej rano do szóstej wieczór

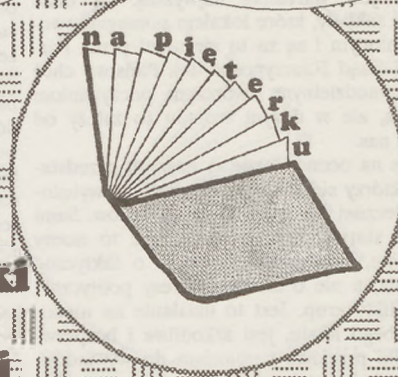
plakaty

czaso-  
pisma

nowy  
asortyment  
książek

kalendarze

dla wiernych  
klientów  
specjalne teczki  
na czasopisma  
i wszelkie ulgi



Spółdzielnia Pracy "OSWIATA" organizuje:

Nadal przyjmujemy  
zapisy na:

\* Kursy językowe:

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- dla dzieci i dorosłych
- kroju i szycia oraz
- organizujemy
- egzaminy na:
- tytuł mistrza
- tytuł czeladnika
- uprawnienia
- spawalniczne

\* Przyuczające do:

- spawania
- obsługi wózków
- widłowych, wind,
- dźwigów, suwnic
- obsługi instalacji c.o
- dziewiarstwa ręcznego

\* Doskonalące

- pedagogiczne
- BHP
- min. sanitarne

Informacje od poniedziałku do czwartku  
11.00-16.00. Żnin, Gnieźnieńska 8,  
tel. 20-620

Telewizja lokalna w Barcinie

83-22-63

produkcja i emisja  
reklam  
i ogłoszeń drobnych

poniedziałek: 10-12, 16-18

środa: 15-17

piątek - 12-13, 16-17



List Otwarty do Posłów, Radnych, Pracowników administracji i ludzi dobrej woli!

W trudnym okresie organizacji praworządnego Państwa pomagamy dzieciom, starcom, inwalidom i bezrobotnym. Bezrobotnym jest potrzebna szczególna pomoc czynna, w organizowaniu ich indywidualnych miejsc pracy, w szczególności potrzebnych społeczeństwu usługach. Chodzi o pomoc organizacyjną i lokalową ze strony samorządów i zakładów, dla ich zwolnionych pracowników. Zakłady mają zbyt rozbudowane lokale i mają obowiązek pomagania swoim pracownikom, szczególnie tym wieloletnim. Wbrew twierdzeniom są to nadal ich pracownicy, a brak pomocy i zainteresowania to po prostu nieodpowiedzialność. Bowiemy w naszej wolnej Polsce, do której dążymy, człowiek jest wartością najwyższą. Są takie wzorowe zakłady, które lokalem pomagają swoim zwolnionym i są za to chwaleni przez Parlament i Rząd Rzeczypospolitej. Państwo chce służyć samodzielnym, twórczym poczynaniom człowieka, ale w dużym stopniu to zależy od dołu, od nas.

Czas na ocenę dokonań naszych przedstawicieli, którzy się sami zobowiązali do wyjątkowej, społecznej pracy na rzecz wyborców. Sami się o to starali. Jednak muszą być to oceny obiektywne, sprawiedliwe, oparte o faktyczne dokonania, a nie o słowa, interesy polityczne, czy konflikty grup. Jest to działanie na niekorzyść słabego Kraju, jest szkodliwe i bezprawne. Środki przekazu namawiam do wywiadów, sprawdzenia i rzetelnych ocen.

Chcę rozpocząć od dobrego przykładu:

Panu Posłowi Andrzejowi Wybrańskiemu dziękuję za dokonania i wysiłek na rzecz ludzi słabych i pokrzywdzonych przez los:

- Dzieci głuchonieme dziękują swojemu Posłowi, spoza ich okręgu wyborczego, że spowodował przeniesienie do wygodnego hotelu robotniczego w Bydgoszczy, ich Ośrodka i Szkoły z Ostromecka.

- Postarał się o lokalizację, środki budżetowe na realizowanie nowej inwestycji w Nowym Fordonie.

- Brał czynny udział w organizowaniu Fundacji, na rzecz dzieci głuchoniemych, by służyła do zbierania środków pozabudżetowych i społecznych.

- Dzięki staraniom Pana Posła Wybrańskiego, w Żninie powstaje piękny obiekt szkolny, z internatem, dla potrzeb dzieci specjalnej troski z całego rejonu.

- Przy prawnej pomocy Pana Posła i jego Prawnika Pana Bogusława Szymczaka, powstała

i już pracuje pierwsza Fundacja DAR SERCA w Żninie.

- W imieniu inwalidów naszego rejonu, dziękuję naszemu Posłowi i Wojewodzie, że Spółdzielnia Inwalidów w Żninie mogła okazynie kupić wygodny obiekt za sklepem, po Działoteksie. To nieprawda, że teraz Spółdzielnia może upaść. Dzięki zakupowi pozbyła się wysokich kosztów dzierżawy prywatnych budynków, rozrzuczonych po całym mieście. Obecnie Spółdzielnia, poza lokalem, otrzymuje wiele ulg w opłatach (np. na ZUS opłaca tylko 5% od uposażenia) i może pobrać środki na tworzenie nowych miejsc pracy, dla inwalidów oczekujących pracy. Na jedno utworzone miejsce pracy otrzymuje, z Funduszu Rehabilitacji Inwalidów, sumę wielkości dwuletniego średniego uposażenia, na podstawie ustawy z 8 V 1991 r. Jest to pożyczka bezwrotna dla każdego przedsiębiorcy, tworzącego miejsca pracy dla inwalidów. Należy jednak szybko przystąpić do nowej, rynkowej organizacji Spółdzielni, aby wytwarzać tanie i dobre artykuły, pod potrzeby naszego terenu, głównie z surowców naszego terenu: z włosa, ze słomy, ze skór, z drewna, glinki itp. Zatrudnieni inwalidzi oczekują lep-

szych warunków płacy, a inni na zatrudnienie, aby się samorealizować i poprawić warunki swych rodzin.

Radnych proszę o organizacyjną pomoc, aby dobre zmiany nastąpiły szybko!!!

Wyżej wymienione dokonania naszego Posła Wybrańskiego potwierdziłam u źródeł, tam gdzie docierała pomoc. Są tylko jednym wycinkiem efektów i to w czasie jednej kadencji. Czy znamy drugiego tak pracującego Posła?

Stojąc krytykujemy tych, którzy dla nas pracują. Nie błądzi tylko ten, który nic nie robi, tylko stoi. W pionierskich pracach musimy uczyć się na błędach swoich i innych. To jest normalne prawo ryzyka. Panuje też w świecie. Z historii naszego miasta, pragnę przytoczyć, jako wzór, inne postawy solidarności międzyludzkiej, które nie mają związku z szyldem, a z postawą człowieka:

- Dziękuję Panu Henrykowi Tokarzowi, że w czasie stanu wojennego pomagał rodzinom i dzieciom więźniów sumienia. Mimo doznania dotkliwych represji i zwolnienia z pracy, był współorganizatorem letnich kolonii dla tych skrzywdzonych dzieci. Poświęcał im swe bezpieczeństwo, czas, środki i samochód, nie bacząc na groźbę dalszych represji, za zabronioną

pomoc i działalność związkową. W tym czasie sam wychowywał trójkę swych dzieci.

- Składam wyrazy szacunku Panu Zdzisławowi Małeckiemu, byłemu Przewodniczącemu Rady Miasta, że w czasie stanu wojennego odważył się stanąć w obronie pracowników zakładu zmilitaryzowanego - Straży Pożarnej. Za działalność w 1981 r. mieli być zwolnieni z pracy. W wyniku tej szlachetnej obrony bezbronnnych ludzi, doznał wielu szykan i kar ze strony władzy reżimowej. Broniąc, musiał przewidzieć przykre konsekwencje, a jednak obronił. Również miał odwagę, wraz z Radnymi, stanąć przeciwko człowiekowi z KC, ze Żnina. Dziś, czy możemy zapomnieć mu tamtą wspaniałą postawę?

A może zechce się włączyć do organizacyjnej pomocy, na rzecz inwalidów Spółdzielni?

- Chcę złożyć uznanie Panu Krzysztofowi Płażewskiemu za zdawałoby się drobną pomoc drugiemu Obywatelowi, który znalazł się w potrzebie. Zrezygnował z nadgodzin i korzyści, na rzecz Obywatela, który stracił etatową pracę w zlikwidowanym Komitecie Jedynej partii. W ten sposób Pan Płażewski chciał pomóc rodzinie, która nagle znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. Dlaczego tej pomocy nie udzielił szkolni koledy partyjni?

- W Żninie mamy wzorowe zakłady, które zamiast zwolnień, organizują nowe stanowiska usługowe np. Spółdzielnia Rzemieślnicza, ZEC, Zakład Handlu, a mam nadzieję, że będzie ich więcej.

Niestety zbyt często obserwujemy brak odpowiedzialności i poczynani na rzecz słabszego człowieka.

Przekładając konkretnie, a nie ogólnikowe wzory dokonań i faktów solidarności międzyludzkiej, pragnę udowodnić jak zwichrowana jest ocena naszych dobroczyńców i rangi faktów dokonań. Lata reżimu i ucisku wytworzyło w nas arogancję, brak wrażliwości na potrzeby słabszych, brak honoru i wdzięczności za pomoc, brak odpowiedzialności i samokrytyczności. Nie liczy się drugi człowiek, wolna Ojczyzna, bo liczy się jedynie "pełna micha" i seks, a przecież nie jesteśmy beźmyślnymi zwierzątkami.

"Człowiek to brzmi dumnie, ale gdy zachowuje w sobie wartości wyższe".

HALINA MALINOWSKA  
Inicjator i organizator Fundacji DAR SERCA

GDZIE SIĘ POŻYWIĆ?

Z myślą o wszystkich, którzy żywią się w restauracjach (ew. zamawiają jakieś przyjęcia) przeszliśmy się po żnińskich jadłodajniach z pytaniem o cenę najtańszego dania, pierogów i schabowego. Schabowy okazał się być we wszystkich (oprócz Basztowej) restauracjach najdroższym daniem. Pierogów nie podają w Żninie nigdzie.

ILE ZAPŁACIĆ?

Danie	Cena Restauracja	
najtańsze		
Zupa pomidorowa	2.600	Basztowa
Krupnik	3.500	Pod Czapłą
Zupa ogonówka	1.500	Słoneczna
Krupnik z ziemniakami	1.450	Piastowska

schabowy:

Schabowy z ziemniakami	32.300	Basztowa
Schabowy z ziemniakami	24.900	Pod Czapłą
Schabowy z ziemniakami	27.500	Słoneczna
Schab z ziemniakami	19.550	Piastowska

pierogi  
"Nie ma. Nie mają po prostu powodzenia." Basztowa  
"Nie ma. Nie umiem powiedzieć dlaczego." Pod Czapłą  
"Nie ma. Głównie dlatego, że ser jest drogi, a po drugie nie ma takiego zapotrzebowania" Słoneczna  
"Nie ma, ale są za to knedle z truskawkami, pierogi leniwe, naleśniki i placki ziemniaczane" Piastowska

ARKADIUSZ MAJSZAK

● Wkrótce można będzie przeczytać następną, dziewiątą numer "Wiadomości Janowieckich", kwartalnika wydawanego w nakładzie 400 egzemplarzy. (ax)

● W lipcu Towarzystwo Polsko - Holenderskie działające w Janowcu zorganizowało dla nauczycieli ze Szkoły Rolniczej czterodniowe warsztaty w Holandii, podczas których uczestnicy odwiedzili giełdę światowej żywności, zapoznali się z działalnością szkoły praktyk rolniczych. Obecnie Towarzystwo jest w trakcie organizacji wyjazdu na podobnych zasadach poznawczych dla grupy rzemieślników z branży budowlanej, motoryzacyjnej i instalatorskiej. (ax)

● Dzięki kontaktom polsko - holenderskim nawiązanym przez Janowiec i gminę Hooge an Lage Mierde zostanie w październiku sprowadzonych w darze 5 inwalidzkich wózków do użytku potrzebujących. Osobą, która troszczy się o transport jest pan Albert S. Blokzjil z Soesterg. (ax)



produkcje trumien  
i usługi  
przewozu zwłok  
oraz czynności  
związane z pogrzebem  
wykonuje

**Wł. Pietras**

Parkowa 2, tel 22-031  
czynne całą dobę  
ceny konkurencyjne

**W**ytwórnia  
**M**ateriałów  
**B**udowlanych

Barcin, Podgórna 1  
BELKI STROPOWE  
PUSTAKI STROPOWE  
PŁYTY STROPOWE DKZ -  
-KORYTKA,  
PUSTAKI ALFA,  
BŁOCZKI FUNDAMENTOWE  
ZASYPOWE,  
OBRZEŻA TRAWNIKOWE,  
KRAWEŹNIKI DROGOWE,  
KRĘGI STUDZIENNE,  
TRYLINKE,  
ELEMENTY BETONOWE  
ZBROJONE,  
PŁYTY CHODNIKOWE 35x35x5.

Oferujemy  
kompleksowe  
usługi:  
załadunek,  
transport,  
rozładunek



**ZAPRASZAMY**  
w godz. 8.00-16.00

MONTAŻ SZWEDZKICH ŻALUZJI  
ALUMINIOWYCH I KOLOROWYCH  
TRWAŁE, PROSTE W OBSŁUDZE, NIEZAWODNE  
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE

**209-48**

**MAJSTER**  
płytki ceramiczne  
- NAJTANIEJ I I  
narzędzia  
dla rzemieślników i majsterkowiczów

**SZAMBEX**  
REWELACYJNY PŁYN  
PRZECIW ŚCIEKOM!

**POKRYCIA DACHOWE**  
ŻNIN, KOŚCIUSZKI 1

**księgarnia  
na pieterku**

prasa  
codzienna

od 1 IX otwarta swoje podwoje  
od szóstej rano do szóstej wieczór

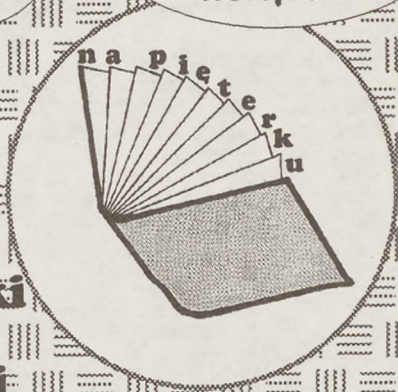
plakaty

czaso-  
pisma

nowy  
asortyment  
książek

kalendarze

dla wiernych  
klientów  
specjalne teczki  
na czasopisma  
i wszelkie ulgi



Spółdzielnia Pracy "OŚWIATA" organizuje:

Nadal przyjmujemy  
zapisy na:

\* Kursy językowe:

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- dla dzieci i dorosłych
- kroju i szycia oraz
- organizujemy
- egzaminy na:
- tytuł mistrza
- tytuł czeladnika
- uprawnienia
- spawalniczne

\* Przyuczające do:

- spawania
- obsługi wózków  
widłowych, wind,  
dźwigów, suwnic
- obsługi instalacji c.o
- dziewiarstwa ręcznego

\* Doskonalące

- pedagogiczne
- BHP
- min. sanitarne

Informacje od poniedziałku do czwartku  
11.00-16.00. Żnin, Gnieźnieńska 8,  
tel. 20-620

Telewizja lokalna w Barcinie

83-22-63  
produkcja i emisja  
reklam  
i ogłoszeń drobnych

poniedziałek: 10-12, 16-18

środa: 15-17

piątek - 12-13, 16-17



# TYTAN PRACY

Swoją reporterską wędrowkę skierowałam do miejscowości Jabłowo Pałuckie, by tam spotkać człowieka – wielkiego społecznika. Osobę, która większość swojego życia poświęciła dla dobra swego środowiska, jakim jest teren wsi pałuckich na obszarze gminy Łabiszyn. O osobie tej wiele dowiedziałam się w kręgach organizacji kobiecych działających w gminie, jak i poza nią, dlatego postanowiłam w rozmowie z nią dowiedzieć się jak to osoba jedna z wielu w tym środowisku może znaleźć tyle oddania własnego czasu, by prócz obowiązków gospodyni, oddać się bez reszty działalności społecznej. Tą osobą jest mieszkanka Jabłowa pani **Jadwiga Przybylak**.

Pani **Jadwiga Przybylak** przez 38 lat pełni (służy) obowiązki przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich Jabłowa – Jabłówka – Buszkowa. W tym kole czynnie działają 53 członkinie. Osoby, które po trudzie pracy we własnych

znów spotykają się na kursach kroju i szycia, haftu, gotowania, "Szkołę Zdrowia", bo wszystkie te profesje przydają się w życiu gospodyń wiejskich. A wszystkiemu temu przewodzi niezmordowana p. **Jadwiga Przybylak**.

Za swą działalność w okresie tych 38 lat zostaje odznaczona wieloma odznaczeniami wojewódzkimi, a także odznaczeniami państwowymi. I znów rozmawiamy o pracy tych najbardziej oddanych dla sprawy tegoż środowiska. Podaję nazwiska: p. **Jadwigi Dypold, Haliny Chruśniak, Praksedy Chudzińskiej, Ireny Putz, Marii Pyzalskiej** z Buszkowa. Sprawy finansowe prowadzi skarbnik koła p. **Zofia Lipowska**.

Coroczna wiosenna działalność wiąże się z rozprawianiem kurcząt, kaczek na terenach tychże wsi. Spotykamy się oczywiście w czasie wolnym i często w wąskim gronie, ale załatwiamy wiele istotnych spraw dla środowiska.



**Jadwiga Przybylak – przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet**

śmierza odwiedzają nam się swoimi imprezami artystycznymi na nasze święta i uroczystości.

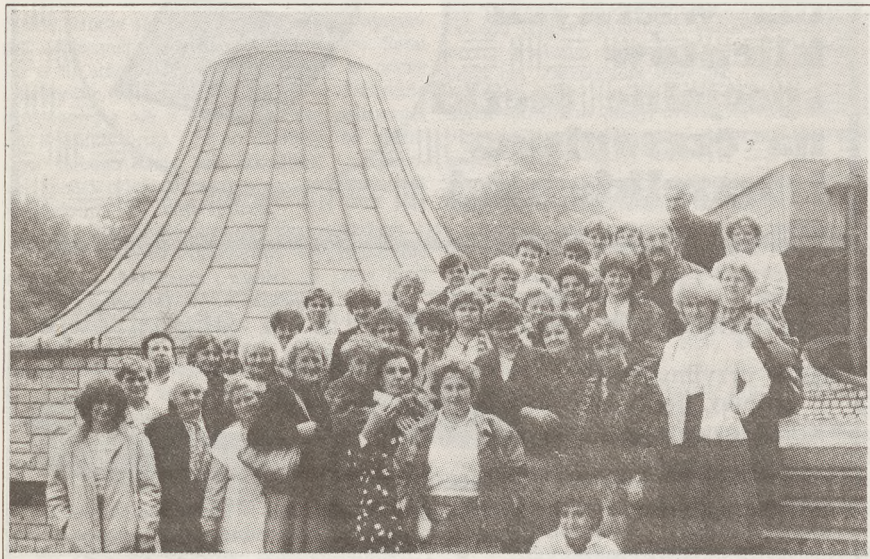
Pytam dyskretnie o finanse. Pani **Jadwiga** mówi: Opieramy się głównie na własnych dochodach, które to stanowią składki w wysokości 10.000 zł od osoby w skali roku, a także znaczne fundusze zdobywamy przez organizację zabaw, festynów, loterii itp. Część pieniędzy otrzymujemy z funduszy rady sołeckiej".

Pani **J. Przybylak** również czynnie uczestniczy wśród osób potrzebujących wsparcia – jako opiekun społeczny.

Po spędzeniu wspólnie paru godzin wychodzimy na podwórze. Dostrzegam wszędzie ład i porządek – jakby kogoś tutaj oczekiwano. Synowie zjechali z pola, dostrzegam kombajn zbożowy, ciągniki, wiele maszyn, samochód z chodni, a jakże. Moja gospodyni pokazuje co zbudowała wspólnie z mężem, a co synowie. Po drugiej stronie drogi – słucham wyjaśnień – powstało trudem naszych rąk nowe gospodarstwo. Piękny budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. To także dorobek nasz i dzieci – są to trwałe ślady, które pozostaną po naszym odejściu, stwierdza moja rozmówczyni.

Gdy patrzę na to, co mnie otacza myślę – czy są jeszcze tacy ludzie, by prócz bogatej spuścizny materialnej pozostawić trwałe ślady działalności społecznej otwierającej bramy kultury, poznania kraju ojczystego i zmieniającej życie w tym zakątku kraju.

**ANNA KAMIŃSKA**



**Gminna Rada Kobiet przy SKR w Łabiszynie.**

gospodarstwach – pragną żyć jeszcze innymi, wspólnymi, kobiecymi problemami. Organizują się, by razem odbyć wycieczki w ciekawe strony ojczystego kraju. Urządzają zabawy wiejskie, by życie na wsi nieco mniej było monotonne. To

Świetlica, którą po remoncie przejęliśmy w posiadanie często rozbrzmiewa imprezami. W kręgu naszych zainteresowań są i dzieci, dla których organizujemy gwiazdki z prezentami, to znów dzieci pod kierunkiem p. **Rafała Ku-**

## NOWY ROK W NOWEJ SZKOLE

Nowy rok szkolny trwa. Absolwenci szkół podstawowych z terenu Miasta i Gminy Barcin rozpoczęli naukę w nowych szkołach. Po raz pierwszy po za miejscem zamieszkania. Niektórzy edukację kontynuować będą w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Piechcinie. Jest to jedyna szkoła ponadpodstawowa na tym terenie.

Przez długie lata była szkołą przyzakładową przy Kombinacie Cementowo – Wapienniczym "Kujawy" w Bielawach. Kształciła głównie na potrzeby zakładu. W 1990 r. w związku z przekształceniem Kombinatu w spółkę akcyjną skarbu państwa rozpoczęto rozmowy na temat przejęcia szkoły przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bydgoszczy. Umowę o przejęciu szkoły wraz z boiskiem i salą sportową

podpisano z końcem 1990 r. Nie rozwiązano jednak przejęcia warsztatów szkolnych oraz gruntów, na których znajduje się cały kompleks szkolny.

Jak mówi dyrektor szkoły pan **Marek Sarana**, kuratorium nie byłoby w stanie utrzymać warsztatów szkolnych. Również przez pierwszy kwartał 1991 r., a więc już po przejęciu szkoły koszty utrzymania pokrywał jeszcze kombinat.

Dotychczas szkoła kształciła w zawodach typowo męskich: mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz mechanik, elektromonter. Od tego roku szkolnego dzięki staraniom dyrektora szkoły, który notabene pełni tę funkcję dopiero drugi rok, uruchomiono nabór do zawodowej szkoły handlowej w klasie sprzedawca.

Zainteresowanie tym kierunkiem jest bardzo duże. Świadczy o tym liczebność pierwszej klasy – 41 dziewcząt! Naukę praktyczną pobierać będą w sklepach Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Barcinie i w Pakości oraz prywatnych.

Ogółem do szkoły uczęszcza 263 uczniów. Kadra nauczycielska składająca się z ludzi z wyższym wykształceniem liczy 11 osób. Tyleż samo liczy grono instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Z myślą o przyszłym roku szkolnym czynione są już teraz starania, aby rozszerzyć ilość specjalności. Wszystko jest jeszcze jednak działaniem w sferze dalekich planów.

**MICHAŁ DZIURZYŃSKI**



"Kochajcie, reszta  
jest niczym"

**Najwspanialszej  
żonie**

**DANCE SZKUDLAREK**  
w I Rocznicę Ślubu  
życze by minione  
365 dni  
trwało wiecznie

Kochający mąż Zbyszek

**GABINET  
KOSMETYCZNY**  
poleca swoje usługi  
w zakresie:  
kosmetyki,  
manicure,  
pedicure  
codziennie od  
11.00-17.00  
w soboty  
na zamówienie

Dom Rzemiosła (w podwórzu)  
ul. 3 Maja 27 SZUBIN



Dziś chcemy podać w naszej rubryce dwa przepisy na mięsne, wykwintne dania obiadowe, przygotowywane dość oryginalnie, bo z owocami. A zatem: dziczyzna ze śliwkami oraz cielęcina z winogronami i migdałami.

**Dziczyzna ze śliwkami**

Potrzeba: 25 dag śliwek, 1 łyżka masła, kilka owoców jałowca, 50 - 60 dag dziczyzny (może być ostatecznie wołowina), sól, pieprz, 2 łyżki sliwowicy, 2 łyżki konfitury z czarnej lub czerwonej porzeczki, 2 łyżki śmietany kremówki.

Rozpuścić w rondlu masło, dodać zmiażdżone owoce jałowca. Mięso pokroić w plasty, posolić i popieprzyć, następnie obsmażyć z każdej strony na gorącym maśle około 8 minut, a następnie wyjąć z rondla i trzymać w ciepłe. Połówki śliwek włożyć do rondla z tłuszczem po mięsie i dusić na ostrym ogniu, dodać sliwowicę, konfiturę z porzeczki i śmietanę. Wszystko zagotować. Podawać z mięsem i ziemniakami.

**Cielęcina z winogronami i migdałami**

Potrzeba: 25 dag zielonych winogron, 10 dag migdałów, 50 - 60 dag cielęciny, sól, pieprz, 2 łyżki oleju, 1 łyżka masła, 1 łyżka soku z cytryny, 1 kostka bulionu lub 250 ml rosółki.

Winogrono umyć i dobrze osuszyć. Migdały sparzyć, obrać i posiekać. Mięso z każdej strony posolić i popieprzyć. Rozgrzać olej w rondlu i obsmażyć mięso w całości dokładnie z każdej strony, zmniejszyć płomień i dodać masło. Opiekać mięso jeszcze ok. 15 min, a następnie wyjąć, owinać w folię aluminiową i trzymać w ciepłe. Kostkę rosółki rozpuścić w 250 ml wody, wlać do rondla, gotować około 10 - 15 min do zgęstnienia i powstania sosu. Dodać winogrona, migdały i sok z cytryny, zagotować. Mięso pokroić i włożyć do sosu. Zostawić na małym ogniu ok. 5 min. Podawać z ryżem, przybrać melisą (może być zielona pietruszka).

**KONKURS\*\*\*\*KONKURS**

Już od prawie roku istnieje nasza rubryka "Przez żołądek do serca". Drukowaliśmy w niej różnorodne przepisy, a Wy, Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy mieliście okazję wypróbować je w swoich jadłospisach. Czas najwyższy, byśmy i my spróbowali waszych potraw. Przeto redakcja "Paluk" ogłasza konkurs na najbardziej smakowity, ciekawy i oryginalny przepis kulinarny. Może to być potrawa mięsna i jarska, zupa, ciasto lub deser. Prosimy nadsyłać do redakcji swoje przepisy do 21.10.92 roku z dopiskiem na kopercie "Konkurs". My zaś, będziemy je "sprawdzać" w kuchni redaktora naczelnego i wspólnie spożywać. Najciekawsze z nich nagrodzimy i opublikujemy w "Palukach".

Wasza OLA WIRGA

Siedziałam z nosem wciśniętym między strony "Elle". Zachwycona wdychałam próbkę męskiego zapachu, firmowanego wielkim nazwiskiem. Mój Przyjaciel, który używa innych wód kolońskich, przewrócił kilka stron i polecił przeczytać wywiad z Naomi Campbell.

- Ona też jest modelką - stwierdził z satysfakcją - zarabia miliony. Dolarów - dorzucił po chwili.

Postanowiłam go zignorować. Nie dam się wciągnąć w bzdurne porównywanie pracy modelki na świecie - i u nas. Wśród tysięcy różnic jest jednak coś co nas łączy. Moment wyjścia na wybieg, kiedy nie wiadomo czy pięknie gumka, polecie oczko, odpadnie obcas. Zobaczenie siebie w reklamówce albo na plakacie - to daje satysfakcję. W Polsce o rodzimych modelkach mówi się wszystko. Że są za niskie, za grube, głupie, spięte. A co najważniejsze jesteśmy za stare. Zaczęłam pozować do zdjęć w wieku 6 lat. Byłam chudym i brzydkim dzieckiem, często złości-

łam wcześniej do domu, zresztą i tak nie bardzo miałam - z kim - się spotykać. Dotychczasowi znajomi mieli mi za złe branie udziału w pokazach np. kostiumów kąpielowych.



Magda Panufnik fot. Lech Morawski

Środowisko modelek i modeli to grupa ludzi w wieku 16 - 22, którzy dobrze wiedzą gdzie, o której są castingi (wybieranie do kolekcji) i umieją to tak powiedzieć, że choćby się wściekł to i tak nie trafisz, albo przyjdiesz po wszystkim. Pracy dla nas jest niewiele. Za to młodych, pięknych, zdolnych - całe tłumy. Mimo ciągłej, zakamufłowanej rywalizacji nie ma chyba ludzi bardziej wrażliwych, zdyscyplinowanych niż modelki i modele. Jesteśmy razem w czasie prób, na pokazach. Spędzamy wspólnie dużo czasu i mimo wielu złośliwości nie ma chyba drugiej tak związanej ze sobą i będącej razem od siebie tak daleko grupy ludzi.

MAGDA PANUFNIK

**TACY JESTEŚMY**

wym. mimo tego posiadałam szczególnie rodzaj wdzięku, który był dla fotografa cenny. Moje zdjęcia zdobywały nagrody. Przyszły propozycje ze świata. Wreszcie rodzice zdecydowali - stop.

Do modelowania wróciłam dopiero po zdaniu matury. Jeszcze w Szkole Modelek miałam możliwość podpisania umowy ze szwajcarską agencją modelek. Rozpierała mnie radość. Aż do chwili, kiedy w ciasnym i brudnym studio, stanęłam na planie w kostiumie kąpielowym. Dwóch fotografów mężczyźno mnie na zmianę. Krótko mówiąc - było okropnie. Na szczęście po zdaniu egzaminu, agencja działająca przy szkole modelek wystąpiła z propozycją kontraktu. Umówiono mnie ze znanym warszawskim fotografem - coś mu wypadło. Miałam być na okładce "7 dni" - w momencie kiedy wszystko zostało umówione, pismo splajtowało. Wreszcie przyszła oferta z "Wprost". Reklama bielizny. Wysmarowana, od stóp do głów fluidem pozowałam kilka godzin. Efekt był zadowalający ale wielu znajomych przestało do mnie dzwonić. A ja czując skrzydła u ramion przefarbowałam włosy, chodziłam na zajęcia z tańca klasycznego, jazzowego. Zgodnie z radami pani Małgosi Niemen odwiedzałam muzea aby przyglądać się pozom modelek. Obserwowałam tancerki i aktorki. Nie zwracałam uwagi na beknięcia, pochrząkiwanie, popychanie mijających mnie panów. Wraca-

**PRODUKCJA SIATKI  
OGRODZENIOWEJ**  
wstrzeliwanie kolków  
stalowych w beton i  
w stal

tel. 21-530 Żnin  
ul. Składowa 21

**USŁUGI  
ASENIZACYJNE**

Tomasz Owczarzak  
Żnin, Szkolna 27  
tel. 22-607





## JEDEN DZIEŃ NA ZAKUPACH CZYLI NA TROPACH PRZEMIAN

Odwiedziłam sklep, który od kiedy pamiętam, przyciągał klientów otwartymi drzwiami, muzyką i różnym, kuszącym asortymentem. Muzyka gra, sklep otwarty, właściciel jeszcze ten sam. Tylko stopy ciuchów z lumpexu zastąpiły modną odzież. Nie pierwszy to przypadek wyższości lumpexu nad tandetną drożyzną. Niskie ceny i przeceny ratują dziś niejedną domową budżet.

Zdziwiona odkryciem postanowiłam wstąpić do jednego sklepu, w którym nigdy nie byłam, a który zawsze mnie frapował. Na wystawie widniały niezmiennie od miesięcy puste wiklinowe kosze. Z trudnością udało mi się ustalić, którędy się doń wchodzi. Niepozorne, metalowe drzwi nie stawiały oporu, za nimi drugie drzwi – i oczom ukazał się ciasny pokoik. Za ladą siedział młody, znudzony sprzedawca. Kolega obok pożywiał się obiadem, obaj byli wyraźnie zdziwieni moim wtargnięciem. Na półkach dojrzałam różne papierosy, a z boku kilka wiklinowych koszy i jedno ocynkowane wiadro. Półki były niepokojąco puste. Nie ma towaru, nie ma klientów, co oni tu robią? – pomyślałam. Może warto im byłoby się zareklamować? Podzieliłam się moimi myślami ze sprzedawcą. Przez reklamę część ludzi mogłaby dowiedzieć się, że taki sklep istnieje.

– Ten sklep jest państwowy – odpowiedział sprzedawca, jakby to mówiło wszystko. Powiedział też, że reklama w niczym by nie pomogła, gdyż sklep plajtuje.

Na obiad wybrałam się do restauracji na moim ośdsiedlu. Przy płaceniu rachunku spytałam paną kelnerkę:

– Dlaczego ma pani tylko jedną surówkę i to zawsze nieświeżą? Klienci nie będą jej jeść i splajtującie.

– My już plajtujemy – odrzekła z kamiennym spokojem, czułam, że w duchu wzruszyła nawet ramionami. Zupełnie pogodzona z końcem firmy.

Po południu naraziłam się w pobliskim warzywniaku. Nie chciałam kupić zleżałych owoców. Słowo "świeże" pojmowane było przeze mnie i przez sprzedawcę odmiennie. Kupując jednak podgniłe gruszki czy cztery stare pory

po cenie świeżych, zazwyczaj odważam się wykorzystać połowę. Zawsze więc nieodzowne okazują się ogledziny z macaniem przed zakupem. Chyba tylko banany są bez bólu przeceniane, gdy brązowieją, resztę owoców, czy warzyw oplaca się wyrzucić, lub upchnąć po normalnej cenie.

W następnym sklepie pytam ostrożnie o buraki, które z dała wyglądają nie najlepiej:

- Od kiedy je pani ma?
- Od tego roku.
- Ale kiedy są przywiezione do sklepu?
- W poniedziałek.
- To są nieświeże, bo dzisiaj czwartek.
- Nie wszystkie.

Fakt, że wszystkich nie kupię, ale... wolałam pójść dalej. Tego dnia skompletowałam jarzyny i owoce dzięki wytrwałości, podobnie opornie szło z nabiałem.

Wieczorem przyszło mi jeszcze odwiedzić sklep, który jest właściwie wypożyczalnią kaset. Po co więc ludzi ludzi, że bywa w nim chleb, czy mleko i ser? Wyszedłam z pustymi rękami. Było co prawda piwo, ale na piwie nacięłam się tu już kilka razy. Ciepłe albo stare – do wyboru. Dobry sposób na zamknięcie sklepu, klienci nie będą żałować, a konkurencja skorzysta.

ANKA KSIĘSKA

\*\*\*\*\*z archiwum i z pamięci\*\*\*\*\*

## NA CEL DOBROCZYNNY

Był to chyba rok 1955, a może 1956. Zdarzyło się, że jeden abiturient wybrał z przedmiotu tak zwanego "do wyboru" – j. łaciński. Dlaczego? Jego sprawa. Może wybrał się do seminarium, a może zwyczajnie lubił język Horacego i Tacyta?

Jak zwykle pensje nauczycielskie były i wówczas na pograniczu głodowych, ale stawki "maturalne" były chyba zgodne cyfrowo z przedwojennymi. Abiturient ładnie zdał, maturę się skończyła i księgową sporządziła listę płac, na której wysokość wypłaty dla egzaminatora zależna była od ilości przeegzaminowanych "głów". I gdy przemiła sekretarka poprosiła egzaminatora łaciny, mgra Stanisława Synaka o odbiór należności – ten – zawsze trochę impulsywny – rzucił okiem na listę, spurpurowiał, na chwilę zaniemógł, aby wreszcie wybuchnąć:

– Proszę przekazać całą moją należność na cele dobroczynne. Najlepiej na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy!!!

Skonsternowani obecni docisnęli się do listy, na której przy nazwisku mgra Synaka widniała suma "1 złotego z groszami", czyli równowartość kilku najtańszych papierosów "Sport". Nawet nie całej paczki.

Na nic się zdały prośby i perswazje i ostatecznie należność "za udział w pracach komisji maturalnej" znalazła się na koncie "płac nie podjętych". Na SFOS, mimo że była to cała należność, a nie jej procent, nikt nie miał odwagi tej kwoty przekazać.

JANUSZ KSIĘSKI

RESTAURACJA

**"POD CZAPLĄ"**

tel. 20 - 657

Żnin, ul. Szkolna,  
nad Małym Jezłorem

**OBSŁUGA WYCIECZEK**

- ŚNIADANIA, - OBIADY  
- KOLACJE

Inne uroczystości na  
zlecenie konsumenta.

**ANTENY SATELITARNE**

domofony, alarmy

**KLEKS**

**elektronik**

Żnin, Ogrodowa 25, ☎ 22-468

WEST

POCZTOWA 8 - W PODWÓRZU

BAZAR

MEBLE,  
ELEKTRONIKA  
SPRZĘT SPORTOWY  
SPRZĘT TURYSTYCZNY  
OPONY  
WYPOSAŻENIE DOMU  
LUMPEX

TOWAR  
Z ZACHODU

\*\*\*\*\* kącik fitofenologiczny \*\*\*\*\*

### W PARKU POD PLATANEM...

Gdzie na Pałukach można urealnić marzenia zawarte w słowach znanej piosenki?

Najlepiej platanów szukać w wielu mniej lub bardziej zdewastowanych parkach podworskich, parkach, które przez wieki stanowiły o kulturze również naszego regionu. Niektóre z nich są rekonstruowane i nie najgorzej utrzymane. Jednym z nich jest park w Cerekwicy wokół pałacu nawiązującego do renesansu francuskiego.

Czysto utrzymany, z nieciekawą architekturą ogrodową, lecz bardzo ciekawym starodrzewiem. Wśród nich właśnie drzewo o złuszczonej się korze pnia – platan (*Platanus acerifolia*) po lewej stronie od wyjścia przyciąga uwagę wchodzących do parku. Jest to gatunek wytrzymały na nie-sprzyjające warunki miejskie – u nas rzadko spotykany (Poznań, Szczecin).

Drugie drzewo to mitorząd dwukłapowy – *Ginkgo biloba* – gatunek reliktowy, można powiedzieć, że jest to jedyne na świecie drzewo iglaste z liśćmi. Pochodzi z Chin, gdzie jest otaczany kultem religijnym przez kapłanów buddyjskich. Egzemplarz rosnący w parku w Cerekwicy, po prawej stronie przed pałacem, w pokroju przypomina gruszę.

Jadącym w kierunku Damasławka radzę zwrócić uwagę na piękne otoczenie plebanii w Juncewie z dorodnym cisem, świerkiem srebrnym, tujami, a szczególnie jodłą kalifornijską.

EDWARD TUCZYŃSKI